

GAZETA GDANSKA

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEN POMORSKI
DZIEN BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
DZIEN KASZUBSKI



DZIEN GRUDZIADZKI
DZIEN TCZEWSKI
DZIEN KUJAWSKI
GAZETA MOGILENSKA

Rok XLIV

Redakcja i Administracja:
Cdańsk, Kaszubski Rynek 21Telefon 21494
Konto czek. P.K.O. 210.298

Nr. 134

Nad trumną Strażnika Ładu i Bezpieczeństwa

Rozgłoszenie radiowe obwieściło we wszystkich językach całego świata: „Z ubolewaniem donosimy, że w Warszawie zamordowany został polski minister...”

O Polsce mówiło się wczoraj jeszcze na obu półkulach, że jest „o stoja spokoj i ład” w szalejącej dokoła wojennej wichurze.

O Polsce mówi się dziś na obu półkulach, że jest krajem, gdzie się morduje ministrów.

W biały dzień.

Podstępnie!

Skrytobójczo!

Właśnie za kilka tygodni byłby obchodził dwudziestolecie Szej służby Ojczyźnie. Właśnie za kilka tygodni w dniu 6 sierpnia mija 20 lat od chwili, gdy 19-letni chłopak, student Bronisław Pieracki poszedł się bić o Niepodległość Polski.

Przez lat dwadzieścia walczył za Polskę ponad wszystko umiłowaną, której poświęcił całego siebie. Najpierw z karabinem w ręku o Wolność, potem jako mąż stanu o jej potęgę mocarstwową, o bezpieczeństwo i Ład Wewnętrzny.

I chlubić się mógł ś. p. Bronisław Pieracki, iż dumą pysznił tą Polską — o stoja spokoj i ład — na którego straży stał od trzech lat na posterunku jako posłuszny Żołnierz Komendanta!

Dokoła waliły się ustroje państw, swistaly kule rewolwerowe. W krajach trzech zaborców szalały rewolucje. Krwawiło się G. P. U. w Rosji, „toczyły się głowy” w Niemczech, na barykadach Wiednia ginęły kobiety i dzieci. W zaprzyjaźnionej Francji mordowano



S. p. Minister Bronisław Pieracki

Prezydenta, szalała skrytobójcza maffia Stawiskiego, strzelano w noc Lutową do Żołnierzy Wielkiej Wojny. W Rumunii strzelano do premiera, w Bułgarii, Estonii, Łotwie i Litwie udaremniono zamachy, — wszędzie dokoła nas ohydny grymas rewolucji, a w Polsce złociło się słońce spokoju, w Polsce budowała się w wyszyciu pracy Potęga Młodego Państwa, w Polsce z uśmiechem w sercach gotowaliśmy się właśnie do święcenia naszego lazuruwego święta. „Święta Morza”, radośni, że coraz głośniejszymi fale polskiego Bałtyku o naszej rozkwitającej potędze, że coraz więcej liczą się z nami obcy, że coraz donioślej rozbrzmiewa nasz głos na międzynarodowej arenie świata.

I właśnie teraz!

Panie Ministrze! Słubujemy, że Ład Wewnętrzny, na straży którego stałeś i w obronie którego życie oddałeś, nie będzie zachwiany!

Przy twojej trumnie staniami z warty kołem i wszyscy, którzy miano Polaków nosimy, podamy sobie ręce. Steżeją one w łańcuch nieprzerwany, przez który nie przedostanie się rozkład i nieład do Rzeczypospolitej!

POLSKA MUSI BYĆ PRAWORZADNA.

JEST NIA. I ZOSTANIE!

Pamięci strażnika Ładu Polski, ś. p. MINISTRA BRONISŁAWA PIERACKIEGO — CZĘŚĆ!

Manifestacje żałobne Ziemi Pomorskiej

Pogrzeb ś. p. Ministra Pierackiego odbędzie się — jak już to podawaliśmy — w poniedziałek 18 bm. Dzień ten ogłoszony został oficjalnie jako DZIEŃ ŻAŁOBY NARODOWEJ.

W Toruniu uroczystości żałobne będą miały przebieg następujący:

UROCZYSTE NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE W KOŚCIELE N. M. P.

O godz. 9 min. 30 w kościele Najświętszej Panny Marji odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Bronisława Pierackiego. W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, armji, władz samorządowych, organizacji i społeczeństwa. Chór „Dzwonu” pod batutą prof. Wieczorka odśpiewa podczas nabożeństwa pieśni żałobne.

ODEZWA PREZYDENTA MIASTA.

Prezydent miasta p. Bolt wydał odezwę do mieszkańców Torunia, wzywając ich do wywieśzenia na domach flag narodowych, opuszczonych na znak żałoby do połowy drzewca.

ODWOŁANIE IMPREZ ROZRYWKOWYCH.

Wskutek zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wszyscy starostowie w całym kraju, a więc i starosta grodzki w Toruniu, zawiadomili właścicieli lokali publicznych i

przedsiębiorstw widowiskowych, że wszelkie imprezy rozrywkowe w dniu 18 czerwca rb., jako w dniu żałoby narodowej, są zakazane. Nie odbędzie się więc w poniedziałek przedstawienia w teatrach, w kinach, w cyrkach, w

kabaretach itd., jak również nie będzie muzyki w restauracjach i w kawiarniach.

KREPA NA LATARNIACH ULICZNYCH.

Zarząd miasta polecił spowić krepą latarnie na głównych ulicach miasta.

WIELKA MANIFESTACJA ŻAŁOBNA.

O godz. 19 m. 30 (7.30 wieczorem) społeczeństwa miasta Torunia, zarówno z inicjatywy Związku byłych Obrońców Ojczyzny, ze Związkiem Legionistów na czele, organizuje publiczną manifestację żałobną, która wyrazi się w pochodzie przez miasto i zakończy się na rynku Staromiejskim przed ratuszem.

Zbiórka wszystkich organizacji i osób, pragnących wziąć udział w tej manifestacji, odbędzie się na placu przed Starościwem o godz. 19 (7 wieczorem).

POCHÓD ULICAMI MIASTA.

Następnie z placu tego wyruszy pochód, który przejdzie ulicami: Prosta, Królowej Jadwigi, Szeroką, na Rynek Staromiejski pod ratusz.

Z balkonu ratusza do uczestników manifestacji zostanie ogłoszone przemówienie, po czym pochód zostanie rozwiązany.

AKADEMJA ŻAŁOBNA.

W jednym z najbliższych dni odbędzie się uroczysta akademja żałobna, ku uczczeniu pamięci Ministra Pierackiego. Szczegóły tej akademji podamy niebawem.

Obozy izolacyjne

zapewnią bezpieczeństwo publiczne w Polsce

(o) WARSZAWA, 18. 6. (T. wł.) Jak się dowiadujemy, wczoraj RADA MINISTRÓW POSTANOWIŁA PRZEDŁOŻYĆ P. PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ DO PODPISU ROZPORZĄDZENIE O UTWORZENIU OBOZÓW IZOLACYJNYCH. Na podstawie tego rozporządzenia władze administracyjne będą upoważnione do ODOŚOBNIANIA OSOBNIKÓW ZAGRAŻAJĄCYCH BEZPIECZEŃSTWU I PORZĄDKOWI PUBLICZNEMU.

W najbliższych godzinach rozporządzenie Pana Prezydenta wejdzie w życie i zacznie obowiązywać.

(o) WARSZAWA, 18. 6. (T. wł.) Wczoraj władze administracyjne DOKONAŁY SZEROKIEGO ARESZTOWAN W RÓŻNYCH MIEJSCACH WARSZAWY, a także w niektórych grupach politycznych usiłujących wywołać w mieście nieporządek i wyburzenia.

W celu zapewnienia spokoju publicznego aresztowani zostali najczynniejsi działacze tych grup.

DELEGACJA POMORZA NA POGRZEBIE Ś. P. MINISTRA PIERACKIEGO W WARSZAWIE.

W imieniu Ziemi Pomorskiej weźmie udział w pogrzebie śp. Ministra Pierackiego w Warszawie specjalna delegacja w składzie: przedstawiciel władz pomorskich naczelnik Wydziału Samorządowego w Urzędzie Wojewódzkim, p. Mikołaj Zakrzewski, przedstawiciel samorządu prezydent m. Grudziądz p. Józef Włodęk i przedstawiciel społeczeństwa, prezes Rady Wojewódzkiej BBWR, p. mjr. Mieczysław Paluch, wraz z regionalną grupą posłów i senatorów pomor-

DEPESZE KONDOLENCYJNE.

M. inn. na ręce p. Premjera Koźłowskiego wysłały depesze z wyrazami głębokiego żalu z powodu zgonu śp. Min. Pierackiego oraz jak najostrejszego potępienia skrytobójczego morderstwa, którego ofiarą padł jeden z najbardziej zasłużonych żołnierzy i obywateli naszego kraju, następujące organizacje: Rada Wo-

jewódzka i Rada Grodzka BBWR., Okręgowy Związek Legionistów, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Korporacja Kupców Chrześcijańskich, Redakcja „Dnia Pomorskiego” oraz szereg organizacji i stowarzyszeń. Również szereg depesz kondolencyjnych na ręce Pana Premjera wysłały wsie i miasteczka pomorskie.

DELEGACJA ZWIĄZKU LEGJONISTÓW.

Związek Legionistów, okręg pomorski, deleguje na pogrzeb ś. p. Ministra Pierackiego pp.: Andrzeja Krzyszkowskiego, inż. Jakóba Bułę i Jannę Czarnikę.

APEL DO CZŁONKÓW ZWIĄZKU LEGJONISTÓW POLSKICH.

Zarząd Okręgu Pomorskiego Związku Legionistów Polskich wzywa wszystkich swych członków do gromadnego udziału w nabożeństwie żałobnym za spokój duszy śp. Bronisława Pierackiego, które odbędzie się w kościele N. Panny Marii w poniedziałek, o godz. 9.30.

Uroczystości pogrzebowe w Warszawie

Warszawa, 17. 6. (tel. wł.). Ciało śp. ministra Bronisława Pierackiego przeniesione zostało w niedzielę rano do górnego kościoła św. Krzyża i ustawione w nawie głównej. W czasie nabożeństw porannych trumna pozostawała zamknięta.

Władze duchowne zarządziły, aby odprawiana o godz. 11.30 w kościele górnym św. Krzyża suma została odprawiona w niedzielę dn. 17. bm. w kościele dolnym, tak, że w niedzielę od

godz. 12-tej w południe otwarty został dostęp do trumny Zmarłego. Trumna w tym czasie była otwarta dla delegacji i szerokich rzesz ludności, które w nieprzeliczonych tłumach przybyły złożyć hołd pamięci Zmarłego.

Przed trumną sprawowała straż warta honorowa kół Czwartaków Zw. Legionistów, Policji Państwowej, K. O. P. u i organizacji społecznych.

W poniedziałek, dn. 18 bm., jako w dniu pogrzebu, przy trumnie ustawiona będzie wojskowa warta honorowa. W tymże dniu odbywać się będzie składanie wieńców od godz. 8-ej rano tylko do godz. 9.30. O godz. 9.30 odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, które celebrować będzie ks. kardynał Kakowski. W nabożeństwie żałobnym weźmie udział Rząd w pełnym składzie i korpus dyplomatyczny. Wstęp do kościoła na nabożeństwo będą miały tylko delegacje, których niezwykle liczny udział jest już zapowiedziany.

Po nabożeństwie kondukt pogrzebowy, prowadzony przez ks. biskupa Gawlinę, wyruszy na Dworzec Główny, skąd o godz. 13-ej pociąg żałobny odjedzie do Nowego Sącza.

Wzdłuż ulic, które posuwać się ma kondukt pogrzebowy, ustawione będą szpalery członków organizacji umundurowanych. Pogrzeb odbędzie się z honorami wojskowymi, przysługującymi generałom. Przed trumną postępować będą oddziały wojskowe, Policji Państwowej, Korpusu Ochrony Pogranicza oraz delegacje ze sztandarami i wieńcami. Trumna będzie wieszona na lawecie. Za trumną postępować będzie rodzina, Rząd, marszałkowie sejmu i senatu, najwyższe władze sądowe, generalicja, korpus dyplomatyczny oraz delegacje i organizacje społeczne.

Ostatnia podróż do rodzinnego miasta

Pociąg żałobny, który odjedzie z Warszawy o godz. 13-ej, zatrzyma się w drodze 7 razy na następujących stacjach: Koluszkach — 10 minut, w Piotrkowie — 10 minut, w Częstochowie — 15 minut, w Żabkowicach — 10 m., w Szczakowej — 10 m., w Krakowie — 30 min. i w Tarnowie — 10 min. Na stacjach tych delegacje odpowiednich okręgów składać będą hołd zmarłemu ministrowi.

Z Tarnowa podąży pociąg bez zatrzymania do Nowego Sącza. Pogrzeb odbędzie się we wtorek w Nowym Sączu, rodzinnym mieście ś. p. Bronisława Pierackiego, gdzie mieszka jego matka.

Depesze kondolencyjne do Matki Ś. p. min. Pierackiego

Prezes Rady Ministrów

Pani Marja Pieracka, Nowy Sącz.

Mord, dokonany na osobie syna Pani okrywa narówni z nią całą Rzeczpospolitą kirem głębokiej żałoby. Państwo straciło w osobie ministra Bronisława Pierackiego wielkiego męża stanu, bohaterskiego żołnierza, Rząd Rzeczypospolitej Polskiej swego członka, stojącego na najbardziej odpowiedzialnym stanowisku, obóz i grono najbliższych, najserdeczniej kochanego kolegi i przyjaciela.

Wstrząśnięty do głębi tą śmiercią przesyłam Pani imieniem Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, swego urzędu i własnym najgłębsze wyrazy prawdziwego, z serca płynącego współczucia.

(—) Leon Koźłowski
Prezes Rady ministrów.

Marszałek Sejmu

Pani Marja Pieracka, Nowy Sącz.

W imieniu Sejmu Rzeczypospolitej składam Pani wyrazy najgłębszego żalu z powodu tragicznego zgonu śp. syna Pani, który przez całe swe życie dziś tak boleśnie

dla Pani serca przerywane, służył Ojczyźnie wiernie, a dzielnie i mądrze.

(—) Świtalski, Marszałek Sejmu.

Marszałek Senatu

Pani Marja Pieracka, Nowy Sącz.

Wstrząśnięty do głębi tragicznym zgonem, tak dobrze zasłużonego Ojczyźnie śp. syna Pani, składam wyrazy jaknajgłębszego żalu i współczucia.

(—) Władysław Raczkiewicz, Marszałek Senatu.

Wojewoda Pomorski

Pani Marja Pieracka, Nowy Sącz.

Z powodu zamordowania wytrwałego i bohaterskiego Bojownika o wskrzeszenie Ojczyzny, najbardziej zasłużonego Żołnierza o wielkość Polski, szlachetnego i wzniosłego Człowieka i Przłożonego — niech mi będzie wolno w imieniu swoim jak i podwładnych złożyć na ręce Pani wyrazy z serca płynącego żalu w Jej matczynej tragedji.

(—) Stefan Kirtiklis
Wojewoda Pomorski

100 tys. zł za wykrycie mordercy

W ub. sobotę ogłoszono następujące obwieśzczenie:

Wyznacza się nagrodę 100 tysięcy złotych każdemu, kto pierwszy przyczyni się do ujawnienia lub ujęcia sprawcy mordu, dokonanego

15-go czerwca rb. przy ul. Foksal w Warszawie na osobie Ministra Spraw Wewnętrznych śp. Bronisława Pierackiego.

Warszawa, dnia 16 czerwca 1934 r.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Marszałek Piłsudski osobiście wydał decyzję co do pogrzebu

Pan Marszałek Polski, Józef Piłsudski w dniu 16 b. m. wezwał swego szefa gabinetu ppłk. dypl. A. Sokołowskiego i osobiście wydał decyzję co do pogrzebu z pełnymi honorami wojskowymi ś. p. generała brygady Bronisława Pierackiego.

ROZKAZ DZIENNY NR. 5 MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH.

Minister Spraw Wojskowych wydał następujący rozkaz:

Warszawa, dnia 16-go czerwca 1934 r.

Żołnierze!

Ś. p. pułkownik dypl. Pieracki Bronisław został odkomenderowany ze stanowiska za-

stępca szefa sztabu głównego do różnych prac Rządu, w szczególności zaś użyty do kierowania sprawami wewnętrznymi państwa.

Ś. p. płk. Pieracki Bronisław pełnił dobrze i z honorem nałożony na niego obowiązek żołnierski, poległ jako wojskowy na wyznaczonym mu posterunku, dnia 15-go czerwca 1934 roku. W uznaniu położonych zasług Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował w dniu dzisiejszym śp. płk. dypl. Pierackiego Bronisława generałem brygady. Oddając cześć jego żołnierskiej pamięci polecam odczytać niniejszy rozkaz przed frontem wszystkich kompanji, szwadronów, baterji itd.

Minister Spraw Wojskowych
Józef Piłsudski
Marszałek Polski.

Żałoba w urzędach państwowych

W związku z tragicznym zgonem ś. p. min. Pierackiego wydane zostały następujące zarządzenia:

Do dnia pogrzebu włącznie na wszystkich gmachach państwowych wywieszone będą sztandary państwowe, opuszczone do połowy masztów. We wszystkich urzędach obowiązywać będzie 8-dniowa żałoba, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i podległych urzędach oraz Policji Państwowej i K. O. P. 28-dniowa żałoba.

W czasie żałoby wszystkie przyjęcia i zabawy będą odwołane. Urzędnicy winni się powstrzymać od udziału w przyjęciach i zabawach.

Na czas żałoby urzędnicy nałożą opaski żałobne.

We wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych oraz we wszystkich miastach zagranicą, w których istnieją polskie placówki zagraniczne, odbędą się nabożeństwa żałobne.

W dniu pogrzebu we wszystkich miastach będą zawieszane przedstawienia oraz produkcje we wszystkich lokalach publicznych.

Polskie Radio nada w dniu pogrzebu specjalną audycję żałobną.

Żywiłowa manifestacja Warszawy

Warszawa, 17. 6. (tel. wł.) Dzisiaj w Warszawie na placu Marszałka Piłsudskiego, na długo przed godziną 12-tą, na którą wyznaczona była manifestacja żałobna ku czci zamordowanego ministra Pierackiego, zgromadziły się olbrzymie tłumy publiczności, przez które przeciskały się formalnie poczty sztandarowe organizacji b. wojskowych i związków społecznych. Sztandary były spowite krepą.

O godz. 12 przemówił gen. Górecki, który scharakteryzował b. ministra Pierackiego, najspaniejszymi słowami jego dowódcy, jako dzielnego, nieustraszonego a jednocześnie opanowanego żołnierza, potem podał opis jednego z towarzyszy broni Zmarłego, który opowiadał, jak w najtragiczniejszym momencie bitwy pod Jastkowem porucznik Pieracki ranny ciężko kulą w płuca, dwie godziny prowadził dalej

kompanję do ataku, aż w końcu z upływu krwi padł zemdlony.

Gen. Górecki zakończył oświadczeniem „W ciężkich momentach pada zawsze komenda „szlusuj”. I w obecnej chwili słyszę rozkaz Komendanta: „Szlusuj!”

Po przemówieniu p. gen. Góreckiego fanfary Państwowej Wytwórni Uzbrojenia odegrały hymn, poczem zapadła dwuminutowa cisza.

Z placu Marszałka Piłsudskiego uformował się pochód, który przemaszerował przed Belweder. Delegacja pochodu, z ministrem Paciorekowskim na czele wpisała się do księgi audjencjonalnej imieniem żołnierzy przebywających w stolicy, poczem min. Paciorekowski stanął w bramie Belwederu i odebrał defiladę pochodu.

Wieniec żałobny od Ziemi Pomorskiej

Na trumnie ś. p. min. Bronisława Pierackiego — jak się dowiadujemy — złożony będzie wieniec żałobny od Ziemi Pomorskiej. Wieniec ten za-

wiezie do Warszawy osobna delegacja, w której skład wejdą przedstawiciele miast i organizacji społecznych Pomorza.

Z kondolencjami u p. Wojewody Pomorskiego

Wczoraj w godzinach południowych p. Wojewoda Kirtiklisowi, jako przedstawicielowi Rządu na Ziemi Pomorskiej złożył osobiście kondolencje z powodu zamordowania ś. p. min. Bronisława Pierackiego m. in. pp.:

General Paślawski w imieniu Korpusu VIII., starosta krajowy Łącki oraz prezes pomorskiej Rady wojewódzkiej BBWR mjr. Paluch — w imieniu społeczeństwa pomorskiego.

Legioniści okręgu pomorskiego do p. Wojewody

Zarząd Okręgowy Związku Legionistów Polskich w Toruniu wystosował poniższe pismo do p. Wojewody Kirtiklisa:

„Związek Legionistów Okręgu Pomorskiego składa na Twoje ręce Panie Wojewodo wyrazy najgłębszego współczucia i żalu z powodu tragicznej śmierci ś. p. Bronisława Pierackiego, Ministra Spraw Wewnętrznych Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Przez bolesną śmierć ś. p. Ministra Pierackiego utraciliśmy jednego z najlepszych bojowników idei Polski i Marszałka Piłsudskiego, a Państwo jednego z niestrudzonych strażników jego potęgi i wielkości.

Podpisy:

Prezes: mgr. Teofil Schab, wiceprezes dr. A. Banaś, sekretarz M. Tomaszewski.

Depesza kondolencyjna „Dnia Pomorskiego”

Prezes Rady Ministrów profesor Leon Koźłowski
Warszawa.

Łączymy się w bólu i żałobie jaka spada na kraj nasz z powodu zgonu śp. Ministra Pierackiego. Zbrodniczy zamach, którego ofiarą padł jeden z najbardziej zasłużonych synów Polski, wymaga zdwojonej czujności ze strony

całego społeczeństwa oraz pełnej gotowości współdziałania z Rządem w obronie ładu i porządku wewnętrznego w Państwie. Spieszmy zapewnić Pana Premjera o tej gotowości jaką widzimy tutaj na północno - zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Redakcja „Dnia Pomorskiego”

Nad otwartą mogiłą

(s) Żalobą okryło się Państwo. Do pół masztu spadły flagi narodowe. Skrytobójczy mord, którego ofiarą padł s. p. minister Bronisław Pieracki targnął uczuciem całej Polski. Niema pośród nas serca, któreby nie drgnęło, ani myśli, któreby nie pojęła krwawej krzywdy wyrządzonej Ojczyźnie — Odrodzonej Polsce. Tem większej, że na zimno, w bebstajalskim zamachu wykonanej, a tem okrutniejszej, że niewiadomo, gdzie, w jakich zaułkach ją uplanowano, w czyich zbrodniczych głowach wyłęgała się, kto jej patronował w spisku i w przygotowaniach, kto ją wykonał i dlaczego? Już te same okoliczności, które towarzyszyły zbrodni, mówią za siebie.

Czegoś potworniejszego nie można sobie wyobrazić, gdy kule rewolwerowe skierował morderca w Ministra Spraw Wewnętrznych, w tego właśnie ministra, który państwo cementował i budował od wewnątrz na cnotcie obywatelskiej. Nie przymusem, ani drogą represyj, nie przez ograniczanie wolności obywatelskiej, lecz przez podniesienie wartości moralnych społeczeństwa, przez wyraźne odgraniczenie samowoli, teroru i wszelkich prób anarchy — od ucziwej twórczej a mającej pełne prawa i obowiązki myśli oraz samowiedzy obywatelskiej.

Granice tę s. p. minister Bronisław Pieracki przeprowadzał z żelazną wytrwałością. Niewolno było nikomu jej przekraczać: ani jego podwładnym, ani partjom politycznym. Powołany do czuwania nad dobrem wszystkich obywateli, strzegł tego dobra po ojcowsku i troskliwie. Jego działalność polityczna, Jego zasady postępowania nawet wśród przeciwników spotykały się z szacunkiem i ze zrozumieniem. Walczył bezwzględnie z warcholstwem, ze złemi skłonnościami, obyczajami i praktykami politycznymi, ale walczył rozumem, sercem: sprawiedliwie i otwarcie. Trzymał namiętności i wybuchy partyjne w cuglach, wskazując im równocześnie właściwą drogę rzetelnej pracy, drogę obowiązków wobec Państwa, drogę wewnętrznego odrodzenia. Rozporządzał wielkim autorytetem moralnym. Był mężem stanu w najszlachetniejszym znaczeniu tego słowa. Wierny orędownik i służebnik idei Marszałka Piłsudskiego, w pracy swej przekuwał w codziennym wysiłku Jego wskazania. Wychowanie społeczeństwa dla jego własnego dobra i dla dobra Państwa — oto były cele, do których dążył. Podczas tegorocznej rozprawy w Sejmie nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych przemawiał m. in. w te słowa:

„Jesteśmy świadomi, że stawka na cnoty obywatelskie jest nierównie wyższa, niż stawka na lek przed siłą. Ze zachowanie ustroju wolnościowego przedstawia w obecnej epoce pod pewnymi względami większe ryzyko, niż puszczanie w ruch maszyneryi bezlitosnej dyktatury. Lecz, proszę Panów, Rząd i Obóz, do którego mam zaszczyt należeć, apeluje do nas, abyśmy zyszczyli a nie najniższych instynktów Polski, podnosząc a nie obniżając skalę polskich aspiracji narodowych i ufając, że są zrozumiani przez naród.”

„...Musimy wybierać albo u n i e r u c h a m i a c i e n i e l i c z n y c h s z k o d n i k ó w a l b o d o p u s z c i c i, że w drodze nieuniknionej konsekwencji skutki ich przewinień ponoszą w s z y c y. Będą Panowie chyba zgodni, że należy wybrać tę pierwszą alternatywę.”

Tak mógł tylko przemawiać szlachetny rzecznik i obrońca istotnej treści dorobku i idei demokratycznej. Żołnierz-legionista, a po skończonej służbie o wyzwolenie Polski — wielki obywatel i niezłomny rycerz walki o potęgę Polski. Apelowal do najwyższych instynktów w narodzie, wskazywał drogi do jego zjednoczenia. Czyżby dlatego, że naród Go rozumiał, że Zmarły potrafił skutecznie realizować idee Nowej Polski, Polski, która nie nierządem stoi, lecz zwartą siłą, rozumną i stateczną — ktoś śmierć Mu w szatańskiej nienawiści zaprzysiął? Poprostu nie chce wierzyć się, aby potworną zbrodnią kierowała ręka Kaina.

Jakiekolwiekby nie były wyniki śledztwa — stajemy dziś jednak wobec faktu zrozumiałego i oczywistego. „K a r z ą c a d ł o n — jak oświadczył premier

Kozłowski na Radzie Ministrów — sięgać musi nie tylko do bezpośrednich sprawców zbrodni”. Domaga się tego całe społeczeństwo, zjednoczone przy trumnie ministra Rzpłitej. Woła o sprawiedliwość. O sprawiedliwość, która położyć musi jednocześnie kres wszelkim knoaniom, jawnym i ukrytym poczynaniom, wymierzonym przeciw państwu. Bez względu na to, skąd i z jakich formacji partyjnych pochodzą. Dość długo tolerowano bowiem samowolę, warcholstwo i terror. Nie pomogły przestrogi, ani argumenty. Krety partyjne ryją i nadal. Jątrzą i sięją zdzicie-

nie. Pałką, rewolwerem, tłuczeniem szyb w łobuzerze politycznej nie ustają. Mniemają widocznie, że ich swawola może się szerzyć bezkarnie i zatruwać nam życie zbiorowe. Nasz Obóz Pracy Państwowej był i jest cierpliwy: znosił wytrwale szkany i przeszkody, jakie napotyka na swej drodze, a które niepożyteczne warcholstwo, pasożytnicze w państwie bez przerwy uprawia. Przebrała się jednak miarka nieprawości.

Krwawa krzywda, wyrządzona całej Polsce, tak samo musi zmobilizować w trosce o dobro państwa skuteczne działania czynników miarodajnych, jak zmobilizowała całe społeczeństwo w żalobie narodowej.

Dziś i jutro
jeszcze nabyć można los I-ej klasy
w szczęśliwej kolekturze

Kasztala

Bydgoszcz, Jagiellońska 2

Gdynia, Plac Kościuszki

gdyż ciągnięcie rozpoczyna się już 19 bm.

Sam padł pierwszy milion!

Uroczyste przemianowanie w Warszawie ulicy Foksal na ulicę Bronisława Pierackiego

W sobotę o godz. 18 nastąpiło w Warszawie uroczyste przemianowanie ul. Foksal na ulicę Bronisława Pierackiego, celem złożenia oży i hołdu przez stolicę śp. Ministrowi.

Wzdłuż obu stron dawnej ulicy Foksal oraz Nowego Świata ustawiły się dziesiątki organizacji b. wojskowych, związków i stowarzyszeń społecznych oraz robotniczych.

Na pierwszym miejscu po prawej stronie stanęła delegacja Koła Legionowego 4-go Pułku Piechoty z prezesem Kola Polakiewiczem, wicemarszałkiem Sejmu oraz wiceprezesem gen. Kollataj-Szednickim. Pod sztandarami tego pułku walczył śp. Bronisław Pieracki.

Na chodniku przed domem, na którym miała być przymocowana tablica, stanęli: podsekretarz stanu M-stwa Spraw Wewn. pp. Dolanowski i Korsak, minister Schaetzel, szef kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzpłitej Świeżawski, prezydent Warszawy M. Zyndram-Kościałkowski, wojewoda Jaroszewicz, zastępca komendanta miasta mjr. Czuruk, posłowie i senatorowie BBWR, wyżsi urzędnicy M-stwa Spraw Wewn. oraz innych ministerstw urzędów, instytucji państwowych oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Na chodnikach ul. Foksal i Nowego Świata zgromadziła się tłumnie publiczność.

Uroczystość rozpoczęła się odegraniem przez orkiestrę marsza żałobnego, którego zebrani wysłuchali w głębokim skupieniu, poczem prezydent miasta M. Zyndram-Kościałkowski wygłosił do zgromadzonych obywateli miasta przemówienie, w którym podkreślił na wstępie:

ZBESZCZESZCZONO BOGA, ZABIJAJĄC CZŁOWIEKA.

„Gdy przed 12-tu laty dokonany został mord na osobie pierwszego Prezydenta Rzpłitej, zdawało się każdemu, że już więcej nigdy w Polsce wolnej i niepodległej nie odważy się nikt porwać na życie obywateli — dostojników Państwa, najwierniejszych żołnierzy i sług Rzeczypospolitej Polskiej. Zdawało się, że wstrząs, jaki się potem dokonał w sumieniu Narodu, wykluczył wszelką możliwość powtórzenia podobnego mordu.

I oto znowu wczoraj byliśmy świadkami jednej z najstraszniejszych zbrodni, jakiej dokonać można. Zamordowano ministra Rzpłitej, zamordowano pułkownika wojsk polskich, zamordowano żołnierza Marszałka Piłsudskiego. Zbeszczeszczono Boga, zabijając człowieka, zbeszczeszczono Ojczyznę, zabijając ministra Rzeczypospolitej wolnej i niepodległej.”

W dalszym ciągu przemówienia prezydent Zyndram-Kościałkowski scharakteryzował w krótkich słowach ofiarą pracę śp. ministra Pierackiego, której celem była wielkość i potęga Polski, podał do wiadomości uchwałę Zarządu Miasta w sprawie przemianowania ul. Foksal:

„Zarząd miasta na uroczystym posiedzeniu w dniu dzisiejszym postanowił ulicę, na której padł minister Pieracki, nazwać Jego imieniem. Nie poto jednak, by rozpamiętywać tylko ten smutny dzień wczorajszy, ale poto, żeby za każdym razem, wspominając pamięć Jego, Jego wysiłki i pracę pamiętać o tem, że każdy z nas żyć musi i pracować nie ugięć, z oddaniem wszystkiego, co ma naj-lepszego dla sprawy ojczyźnianej, zgodnie z rozkazem Wodza Narodu, by Polskę stworzyć taką, jaką On chce ją widzieć i o jaką myśmy jako jego żołnierze walczyli. Pamięć Bronisława Pierackiego będzie dla nas wszystkich zawsze bodźcem do jeszcze bardziej wy-ężonej pracy. Miasto dziś oddaje Mu hołd i cześć przez nadanie kacy nazwy ulicy jego imienia.”

Po przemówieniu prezydenta miasta Zyndrama-Kościałkowskiego nastąpiło zdjęcie tablicy z dawną nazwą ulicy i przybicie nowej z nazwą „ul. Bronisława Pierackiego”. W tym momencie oddziały honorowe szpewowały broń, sztandary spowite krepą pochyliły się a orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Po przymocowaniu tablicy uroczystość zakończyła się odegraniem Pierwszej Brygady.

Rząd na pogrzebie

(o) Warszawa, 17. 6. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że do Nowego Sącza na pogrzeb śp. ministra Pierackiego wyjadą ministrowie: Michałowski, Nakoniecznikow - Klukowski, Butkiewicz, W. Jędrzejewicz i Kaliński.

Premier Kozłowski, wraz z całym rządem, wezmą udział w uroczystej ekspozycji zwłok z kościoła św. Krzyża na Dworzec Główny.

Tysiące depesz kondolencyjnych do Prezydium Rady Ministrów i Min. Spraw Wewnętrznych

Warszawa, 17. 6. (PAT). Na ręce Pana Prezesa Rady Ministrów prof. dr. L. Kozłowskiego napływają tysiące depesz ze wszystkich stron kraju i z zagranicy od urzędów, związków samorządowych, oddziałów Związku Legionistów, P. O. W., Zw. Strzeleckiego i innych stowarzyszeń, wchodzących w skład Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, od kół BBWR, Uniwersytetów, organizacji przemysłowo-handlowych i rolniczych, związków zawodowych, stowarzyszeń społecznych i t. p.

Wszystkie depesze wyrażają najgłębsze współczucie z powodu tragicznej śmierci ministra ś. p. Bronisława Pierackiego i najwyższe oburzenie z powodu potwornego zamachu.

Z pośród licznych depesz krajowych nadeszły depesze od Polskiej Akademii Umiejętności, metropolity kościoła prawosławnego Dionizego, biskupa plockiego ks. Nowowiejskiego, marszałka Sejmu śląskiego Wolnego, Związku Miast Polskich, Rady Krajowej Polskiej Y. M. C. A., Niemieckiego Klubu Kulturalno-Gospodarczego w Polsce, egzekutywy Centralnego Związku Rzemieślników Żydów w Polsce, Zw. Gmin Wiejskich, Zjednoczenia Notariuszy R. P., Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew”. zarządu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, Klubu Prasy Zagranicznej, Związku Dziennikarzy Rzpłitej Polskiej, Naczelnej Rady Adwokackiej, Ukraińskiego Instytutu Naukowego, Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego, Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, Izby Rzemieślniczych i t. p.

Miedzy innymi nadesłał depeszę treści następującej ks. Prymas Kardynał Hłond:

„Do głębi wstrząśnięty wiadomością o potwornym morderstwie, którego ofiarą padł s. p. minister Bronisław Pieracki przesyłam Rządowi szczerą kondolencję, wyrażając zarazem najgłębsze ubolewanie i oburzenie z powodu zbrodni, zasługującej na powszechne potępienie w świetle chrześcijańskich zasad życia publicznego.”

Do Prezydium Rady Ministrów przybył ks. kardynał Kakowski celem złożenia Rządowi kondolencji.

Depesze w dalszym ciągu napływają.

W Prezydium Rady Ministrów i w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych złożone zostały książki, do których wpisują się osoby, przybyłe z wyrazami ubolewania i powodu tragicznej śmierci ministra Pierackiego.

Również do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych napływają bez przerwy setki depesz ze wszystkich stron kraju od poszczególnych urzędów państwowych, związków samorządowych, od komitetów gminnych i rad powiatowych, organizacji przemysłowo-handlowych, izb rolniczych i rzemieślniczych, związków zawodowych, od związków pracowników miejskich, stowarzyszeń społecznych, posłów i senatorów i t. d.

Wizyty kondolencyjne dyplomatów

W związku z zabójstwem s. p. min. Pierackiego złożyli kondolencje w Min. Spraw Zagranicznych ambasadorowie: Francji Laroche, Wielkiej Brytanji Erskine i Włoch Bastianini; posłowie: Austrii Hoffinger, Belgii Davignon, Chin Lee, Czechosłowacji Girs, Estonji Pusta, Hiszpanji Serraty y Bonastre, Niemiec Moltke, Jugosławji Lazarewicz, Rumunji Cadere i Szwajcarii Segesser-Brunegg, Węgier de Matuska oraz charges d'affaires Finlandji, Holandji, Łotwy, Meksyku i Turcji.

W dalszym ciągu złożyli kondolencje: ambasador Zw. Sowieckiego Dawtjan, poseł Portugalski de Mello i charge d'affaires szwedzki.

Natomiast telegramy nadesłali: minister spraw zagr. Rumunji Titulescu, minister spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej von Neurath, minister Rzeszy Goebbels, minister spraw zagranicznych Francji Barthou oraz ambasador Króla Belgów Max, p. Calonder prezydent komisyi mieszanej na Górnym śląsku, poseł szwedzki w Warszawie Hennings, przebywający czasowo w Sztokholmie, prezydent Senatu gdańskiego Rauschning i t. d.

Poważna strata dla Polski

Prasa angielska w licznych telegramach opisuje zamach na min. Pierackiego.

„Times” pisze, iż min. Pieracki był od 15-tu lat jednym z najbliższych i najbardziej odpowiedzialnych współpracowników Marszałka Piłsudskiego w administracji i rządzeniu Polską, podobnie jak przedtem w ciągu wielu lat w walce o niepodległość. Trudny dział Spraw Wewnętrznych prowadził od 1931 roku i jego zasługi, jako cywilnego administratora są niemięjsze od zasług żołnierza.

„Daily Telegraph” zaznacza, że min. Pieracki był nieustraszonym w wykonywaniu swych obowiązków.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Po zbrodni

(i) Cała prasa polska poświęca wiele miejsca omówieniu potwornej zbrodni, dając wyraz swemu oburzeniu i wysuwając z niej szereg wniosków w trosce o interesy państwowe i społeczne.

„Gazeta Polska” zaraz po zamachu pisała:

„Zamach na ministra Pierackiego jest nie tylko zbrodnią, jest także nonsensem. Tak dalece nonsensem, że niewiadomo komu go przypisać — zgodzić, w jakim środowisku politycznym w jakich ugrupowaniach tkwią jego korzenie?

„Jeśli wyjaśnione zostanie, gdzie tkwią korzenie mordu, na jakim fermentie wzbudziła ta zbrodnia — to trzeba będzie chore miejsce organizmu społecznego wypalić białym żelazem. I pora aby wiedzieli i pamiętali o tem wszyscy: — okres nieodpowiedzialności w dziejach Polski skończył się. Za zbrodnie odpowiada zbrodniarz, za zbrodnie polityczną — odpowiedzialny jest nie tylko sprawca fizyczny, ale i sprawca polityczny.

„Spokojna, beznamiętna, ale surowa sprawiedliwość stoi na straży ładu Rzeczypospolitej. Sprawiedliwość ta czynić będzie swoją powinność aż do końca. Nie dla pomsty — ale dla prawa. Nie dla gniewu — ale dla sprawy.

Dla tej sprawy dla której zginął minister Pieracki. Dla tej samej, dla której ruszył kiedyś w pole, dla której walczył z jawnym wrogiem, dla której krew swoją przelał niegdyś i dziś znowu. Dla wielkości Polski.”

W następnym numerze „Gazety Polskiej” czytamy:

„Próby przerwania linii rozwoju krzepnięcia Rzplitej przez skrytobójstwa miały dotychczas zawsze skutek odwrotny, niżli wola ich wykonawców i inicjatorów. Śmierć Narutowicza, śmierć Hołówni, śmierć Pierackiego... Każda z prób, aby zbrodnią i niewiścią odwrócić wóz Rzeczypospolitej z drogi jego przeznaczenia, zawiodła. Zawiedzie i ta ostatnia.”

SKOŃCZYĆ Z POSIEWEM ZBRODNI.

„Kurjer Poranny” podnosi, że „nie jest oczywiście wyłączone, iż sprawca ohydne go mordu nie należał do żadnej organizacji politycznej. Pragnielibyśmy jednak goręcej, pragnielibyśmy w imię honoru politycznego aby tak właśnie było.”

„Gniew, jaki ogarnął ludność Warszawy pod wrażeniem onegdajszego mordu i jaki ognisty, zdrową falą rozlał się po całej Polsce, nie powinien wypalić się w manifestacjach czci i żałoby, z jaką składać będziemy do grobu trumnę poległego ministra i żołnierza. Ten sprawiedliwy, groźny a nieustraszoną gniew wcielić się musi w spokojny, samopanowany, lecz surowy i konsekwentny system, który skończy z tradycją niewiadomości i koleją żelaznym przebijając upiorka teroru, wkaskającego jawnie lub skrycie obywatelowi polskiemu broni do ręki przeciw polskiemu Państwu i rządowi.”

ZOŁNIERZ I OBYWATEL.

„Polska Zbrojna” stwierdza, że dewiza działalności śp. Bronisława Pierackiego była zawsze polska racja stanu.

„Przy jego trumnie wraz z całym zdrowo myślącym społeczeństwem staje woisko polskie zwarta gromada. Minister Pieracki był żołnierzem i jak żołnierz padł w swej służbie. Pogrzeb jego będzie po żołniersku uczczony.

Jeśli w tej chwili serca nasze przejmie ból po stracie towarzysza broni to jesteśmy pewni wszyscy, że śmierć ta będzie pocieszona. Rzeczpospolita nie puści płazem zniewagi, jaka jest cios ten, wymierzony na osobie zamordowanego ministra Państwa.”

NIEMA TOLERANCJI DLA WICHRZYCIELI.

„Express Poranny” wskazuje, że Polska stała się uboższą po śmierci śp. min. Pierackiego o jedną z najsławniejszych postaci naszego życia publicznego.

„Obóz, który walczył o wolność, mce mieć tolerancję dla różnych przekonań! Ale nie wolno mu mieć tolerancji dla wicherzycieli, dla fanatyków nienawiści, dla gwałci-cieli porządku, dla mściwców skoków. A tych, co wypychają skrytobójców na pola walk politycznych.

Teror kuli rewolwerowej nie zastraszy ludzi z obozu Marszałka Piłsudskiego.”

JEDNOLITA OPINIA.

„Kurjer Warszawski” podkreśla, że zbrodnia wywołała w narodzie polskim „powszechnie uczucie odrazy moralnej i wyrazi gorącego protestu politycznego”. Jednolita solidarna opinia łączy dziś w Polsce wszystkich ludzi uczciwych i wszystkich ludzi politycznie myślących.”

„Ten to fakt jest potężnym czynnikiem współdziałania z władzami bezpieczeństwa w zapobieganiu zamachom i terrorowi, gdyby zdarzyli się jego nieprzytomni rzecznicy.”

BEZ WYNUZEN OGÓLNYCH.

„Gazeta Warszawska” ogranicza się do zanotowania, że zbrodnia jest „wypadkiem wielkiej wagi, niezależnie od osoby zamordowanego

Cały kraj w kirze żałoby

TOWARZYSZE BRONI W HOLDZIE PAMIĘCI ZMARŁEGO.

Zarząd Główny koła czwartaków na wiadomość o tragicznej śmierci ś. p. min. Pierackiego poległego na posterunku swej ofiarnej służby, po oddaniu hołdu pamięci towarzyszowi broni, serdecznie przyjacielowi i opiekunowi koła uchwalił:

1) Utworzenie stypendjum dla dziecka rodziny czwartackiej imienia ś. p. Bronisława Pierackiego.

2) Zwroćenie się do Prezydenta m. st. Warszawy o przemianowanie ulicy Foksal na ul. Bronisława Pierackiego.

3) Wystąpienie na najbliższym Walnem Zgromadzeniu Koła Czwartaków z wnioskiem mianowania ś. p. Bronisława Pierackiego honorowym członkiem Koła.

ŚLUBOWANIE KOLEJARZY.

Kolejowe Przystosowanie Wojskowe wydało odezwę, w której m. in. czytamy:

„Szaleńcza ręka przecięła życie jednego z największych przedstawicieli Rzeczypospolitej, Ministra Spraw Wewnętrznych, ś. p. Bronisława Pierackiego.

Padł na posterunku człowiek, który swe życie poświęcił sprawie Niepodległości i wielkości Polski, który — jak przystało na dobrego syna Ojczyzny — dał jej z siebie wszystko, żyjąc i pracując tylko dla Niej.

Kolejarze Polscy, którzy z największą ofiarnością biorą udział w twórczej pracy państwowej i którzy z bólem i troską przyjęli wieść o tragicznym zgonie zasłużonego ministra Rzeczypospolitej — ślubują dziś, że nie ustaną w dalszej swej pracy dla Państwa i jego wielkości, że jak dotychczas, tak i nadal oddawać mu będą wszystkie swe siły i że tem bardziej strzec będą, aby nie nie stanęło na przeszkodzie w dalszej budowie potężnej i silnej Polski.”

Zarząd Główny K. P. W. zwraca się z apelem do stowarzyszeń szeregow kolejarzy polskich, skupionych w Kolejowym Przystosowaniu Wojskowem, aby w formie najbardziej godnej uczcili pamięć ś. p. Ministra Bronisława Pierackiego i jaknajbardziej wzięli udział w manifestacyjnym oddaniu ostatniej posługi Zmarłemu Ministrowi oraz w organizowanych wszędzie uroczystościach żałobnych.

Stowarzyszenie „Rodzina Kolejowa” Zarząd Okręgu Warszawskiego na wieść o skrytobójczym morderstwie, popełnionym na osobie ś. p. ministra Spraw Wewnętrznych Bronisława Pierackiego na nadzwyczajnym zebraniu w dniu 16 czerwca 1934 r. uchwalił w imieniu wszystkich członków przesłać na ręce Zarządu Głównego „Rodziny Kolejowej” rezolucję następującej treści:

1) Wyrażamy najżywsze oburzenie z powodu niecnego zamachu, dokonanego przez szaloną jednostkę na osobie ś. p. Bronisława Pierackiego, ministra Spraw Wewnętrznych;

„Trzymał w karchach radykalne grupy opozycyjne, unikając stosowania zbyt surowych metod”

Cała prasa niemiecka zamieściła obszernie wiadomości z Warszawy o zamachu na śp. ministra Pierackiego, opatrzone komentarzami i domysłami na temat motywów zbrodni. Dzienniki niemieckie zamieściły podobizny zmarłego ministra oraz życiorysy.

„Berliner Tageblatt” zwraca uwagę na silne poruszenie, jakie zamach wywołał w Warszawie i wspomina o demonstracjach Legionu Młodych.

„Boersen Ztg.” pisze, iż gwałtowna śmierć ministra Pierackiego, która wywołuje wszędzie oburzenie, jest dla polskiej polityki wewnętrznej bardzo poważnym wydarzeniem. Wiadomość o zamordowaniu ministra Pierackiego, zdolnego i młodego polityka polskiego, wzbudza w Niemczech serdeczne współczucie.

„Frankfurter Ztg.” pisze, iż śp. min. Pieracki należał do najwybitniejszych współpracowników Marszałka Piłsudskiego. W ciągu swego urzędowania minister Pieracki przeprowadził wszechstronną reformę administracji, trzymał w karchach radykalne grupy opozycyjne wszystkich kierunków, unikając przytem

go, ważnym zarówno dla rządu jak i społeczeństwa. A poza tem pragnie — jak pisze — „oszczędzić czytelnikom wszelkich wynurzeń ogólnych”.

„Robotnik” mniej więcej podobnie zachowuje się wobec skrytobójczego mordu, podając tylko suche informacje.

BEZ WZGLĘDU NA MOTYWY...

„Kurjer Poznański” bardziej bezpośrednio i otwarcie ustosunkował się do zamachu w poniższych zdaniach:

„W każdym razie fakt zamachu — bez względu na to, czy motyw jego były natury prywatnej, czy politycznej — spotkać się musi ze stanowczym potępieniem całego społeczeństwa. Skrytobójstwo nie może być bronią dopuszczalną ani w walce politycznej, ani w załatwianiu porachunków osobistych. Takie stanowisko dyktują zarówno zasady chrześcijańskie, jak kultura zachodnia.”

2) Wyrażamy głębokie przekonanie i wiarę, że czynniki miarodajne z całą stanowczością wystąpią przeciwko sprawcom haniebnego czynu;

3) Wyrażamy całkowitą solidarność z Władzami Państwowymi w poczynaniach, zmierzających do ukrócenia samowoli i zaprowadzenia w Państwie ładu i poszanowania prawa.

HOLD ŚWIETLANEJ POSTACI ZMARŁEGO ZŁOŻYŁ ZWIĄZEK KANIOWCZYKÓW I ŻELIGOWCZYKÓW.

Zarząd Główny Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków na posiedzeniu nadzwyczajnym, zwołanym w dniu 16 czerwca r. b. z okazji śmierci ś. p. Ministra Spraw Wewnętrznych Bronisława Pierackiego, powziął następującą uchwałę:

„Wstrząśnięci do głębi haniebnym skrytobójstwem, dokonaniem na osobie wielce zasłużonego i nieustraszonego bojownika o niepodległość i wielkość Państwa Polskiego, wybitnego męża stanu ś. p. Ministra Spraw Wewnętrznych Bronisława Pierackiego, wyrażamy nasz szczery żal i smutek z powodu poniesionej przez Państwo i społeczeństwo ciężkiej straty i składamy hołd Jego świetlanej pamięci.”

OBROŃCY LWOWA CZCZĄ PAMIĘĆ SWEGO DOWÓDCY.

Na wiadomość o tragicznym zgonie ministra ś. p. B. Pierackiego, dowódcy 4-go oddziału obrońców Lwowa z listopada 1918 roku, odbyło się nadzwyczajne uroczyste zebranie rady zawiązkowej Związku Obrońców Lwowa, która po uczczeniu pamięci Zmarłego uchwaliła wywieść chorągiew żałobną na gmachu związku, złożyć wieniec na trumnie Zmarłego, wydać klepsydre żałobną, wysłać depeszę kondolencyjną do rodziny, Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, koła czwartaków. Poza tem postanowiła wysłać delegację związku obrońców Lwowa z poczem chorągiewką na pogrzeb do Warszawy, wreszcie prosić rodzinę i czynniki miarodajne o wyrażenie zgody na złożenie doczesnych szczątków Zmarłego na cmentarzu Obrońców Lwowa.

POZNAŃ UTWORZYŁ KOMITET OBYWATELSKI UCZCZENIA Ś. P. ZMARŁEGO.

W Poznaniu powstał komitet obywatelski ku uczczeniu pamięci ś. p. ministra Pierackiego z wojewódzka Raczynskim, wicewojewódzka Kauckim, dowódcą O. K. gen. Frankiem i in. na czele.

W sobotę wieczorem odbyła się w przepełnionej sali Domu Rzemieślniczego w Poznaniu uroczysta akademja żałobna ku czci ministra ś. p. Bronisława Pierackiego, zwołana przez pracowników wszystkich związków zawodowych miejscowych. Akademję zajął prezes Związku Kolejowców Polskich p. Zimny, podnosząc zasługi zmarłego ministra i wyrażając potępienie potwornej zbrodni. Uchwalała przez zebranych rezolucja potępia skrytobójcze morderstwo i wyraża hołd pa-

mięci zmarłego, tragiczną śmiercią ministra, bohaterów walk o niepodległość.

GŁĘBOKI ŻAL W ŁODZI.

Tragiczną śmierć ś. p. ministra Pierackiego wywołała w Łodzi i w woj. łódzkim powszechne oburzenie i gorący żal społeczeństwa. W organizacjach społecznych oraz w związkach b. wojskowych odbywały się specjalne narady w czasie których wyrażono hołd pamięci ohydnie zamordowanego ministra oraz postanowiono przesłać na ręce p. Wojewody, jako reprezentanta rządu pisma wyrażające głęboki żal. W ciągu soboty i niedzieli do Pana Wojewody Hauke-Nowaka nadchodziły bez przerwy depesze z całego terenu województwa tak od władz samorządowych, jak i od organizacji, zrzeszeń, stowarzyszeń i prywatnych osób, z wyrazami kondolencyj.

ROBOTNICZY HUT ŚLĄSKICH POTEPIAJĄ OHYDNY MORD.

W związku z zamachem, dokonanym na Ministrze Spraw Wewnętrznych ś. p. Bronisława Pierackiego, na kopalniach i hutach śląskich zwołane zostały zebrania żałobne, na których po przemówieniach uchwalono rezolucje, wyrażające oburzenie i potępienie ohydne go mordu, dokonanego na członku rządu R. P.

ŻAŁOBA W LUBLINIE.

Wiadomość o zabójstwie ministra spraw wewnętrznych wywarła w Lublinie olbrzymie wrażenie, tem większe, że ś. p. minister Pieracki był tu dobrze znany. W r. 1916 i 1917 w szary sierżanta miał przydział w Lublinie.

W kinoteatrach po ukończeniu pierwszego seansu uczczono pamięć ś. p. ministra Pierackiego przez powstanie, poczem dalsze seanse odwołano. Również odwołano zostało przedstawienie zespołu ludowego w Teatrze Miejskim. W miejscach rozrywkowych zostały przerwane koncerty orkiestr. Na mieście zbierają się grupy ludzi, żywo komentując szczegóły potwornej morderstwa. Na gmachach publicznych wywieszono flagi spuszczone do połowy masztu.

MANIFESTACJA ŻAŁOBNĄ U STÓP WAWELU.

W sobotę wieczorem odbyła się wielka manifestacja żałobna ku czci ś. p. ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego.

Na apel Związku Legionistów zebrali się na Wawelu przed lokalem legionowym wszystkie związki b. wojskowych, Związek Strzelecki, Kolejowe i Pocztowe P. W., organizacje robotnicze oraz tłumy publiczności ze wszystkich sfer miasta Krakowa. Do zebranych przemówił pos. dr. Tadeusz Dybowski, podnosząc niespożyte zasługi ś. p. ministra Pierackiego dla państwa. W imieniu żołnierzy 4-go pułku legionów polskich mówił senator dr. Emil Bobrowski, wyrażając przekonanie, że życie i czyn ś. p. Ministra Bronisława Pierackiego pozostaną trwale w sercach i pamięci towarzyszy broni z okresu walk legionowych, następnie dyr. Strojek odczytał rozkaz Marszałka Piłsudskiego, mianujący ś. p. płk. dypl. Pierackiego Bronisława — generałem brygady.

Po przemówieniach rozwinął się ze wzgórza wawelskiego manifestacyjny pochód, który wśród głębokiej ciszy i powagi przeszedł ulicami Grodzką, Ryńską i Florjańską przed gmachem Województwa. Z chwilą, gdy pochód zatrzymał się na ulicy Basztowej, do województwa udą się delegacja, w której imieniu prezydent miasta dr. Kaplicki złożył na ręce wojewody dra Kwśniewskiego deklarację żałobną.

ULICA BRONISŁAWA PIERACKIEGO WE LWOWIE.

W sobotę wieczorem odbyło się żałobne posiedzenie lwowskiej Rady Miejskiej, poświęcone uczczeniu pamięci ministra ś. p. Bronisława Pierackiego. W przemówieniach podkreślono silne węzły, jakie łączyły ś. p. Bronisława Pierackiego ze Lwowem. Następnie postanowiono nazwać ulicę Nabońie, znajdującą się na terenie b. 4-go oddziału obrony Lwowa, którego dowódcą był Zmarły, ulicą B. Pierackiego.

Równocześnie odbyła się potężna manifestacja żałobna wszystkich związków kombatanckich we Lwowie, na której przemówienia wygłosili prezes Związku Legionistów pos. Wojciechowski i prezes Związku Obrońców Lwowa Ostrowski.

ZIEMIE KRESOWE ŁĄCZĄ SIĘ W ŻAŁOBIE Z CAŁĄ POLSKĄ.

Rada wojewódzka BBWR w Wilnie i wileńska grupa parlamentarna BBWR wydały klepsydre żałobną, poświęconą pamięci ś. p. ministra Pierackiego, którą rozplakatowano w całym mieście. W sobotę odbyła się spontaniczna manifestacja kolejarzy w salach ogniska kolejowego.

Wiadomość o tragicznej śmierci ś. p. Min. Pierackiego wywołała we wszystkich sferach społeczeństwa na Wołyniu olbrzymie wrażenie. Na znak żałoby na gmachach urzędów i instytucji wywieszono flagi spuszczone do pół masztu. W Łucku w kościele katedralnym z inicjatywy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny odbyło się nabożeństwo żałobne. Na ręce wojewody napływają liczne depesze z wyrazami żalu i oburzenia od organizacyj społecznych polskich, ukraińskich i żydowskich.

Wiadomość o tragicznej śmierci Ministra Pierackiego wstrząsnęła i oburzyła do głębi całe społeczeństwo Ziemi Nowogródzkiej. Na gmachach publicznych i domach prywatnych wywieszono flagi do połowy masztu. Wiele organizacji społecznych odbyło nadzwyczajne posiedzenia, poczem przedstawiciele ich zgłosili się do wojewody, wyrażając żal z powodu tragicznego zgonu Ministra Pierackiego. W godzinach wieczornych odbyły się specjalne posiedzenia żałobne rad miejskich wszystkich miast na terenie województwa nowogródzkiego.

Spontaniczne zebrania i manifestacje ludności pomorskiej

Jak się dowiadujemy, w licznych miastach, miasteczkach, wsiach i osiedlach Pomorza na wieść o skrytobójczym morderstwie na osobie śp. Ministra Pierackiego, odbyły się i odbywają się spontaniczne zebrania ludności, która daje wyraz swemu oburzeniu z powodu tego niecnego mordu, ostro potępiając skrytobójczy zamach oraz zaznaczając swą pełną gotowość współdziałania z rządem w obronie ładu i porządku wewnętrznego w Państwie.

W poniedziałek, jako w dniu pogrzebu, we wszystkich miastach i miasteczkach pomorskich odbędą się nabożeństwa żałobne za spokój duszy śp. Ministra Pierackiego. W większości miast tego samego dnia, lub w dniach najbliższych urządzone zostaną akademie żałobne. Z niektórych miejscowości już wczoraj napłynęły wiadomości o odbytych tam spontanicznych manifestacjach.

W dniu wczorajszym w Żukowie pod Kartuzami, gdzie obozuje Korpus Kadetów z Rawicza odbywało się święto WF. i PW., na które ścignęła liczna publiczność z całego powiatu. Po mszy św. kapłan Korpusu wygłosił przemówienie poświęcone śp. Min. Pierackiemu, drugie przemówienie zaś wygłosił obw. insp. szkolny p. Woźniak. Tłumnie zebrana ludność uchwaliła jednogłośnie przez podniesienie rąk rezolucję, w najostrejszy sposób potępiając czyn skrytobójczy.

W Nowemście wczoraj odbyła się akademie żałobna przy udziale około 500 osób, podczas której przemówienie wygłosił p. kpt. rez. Socha-Paprocki. Uchwalono rezolucję, potępiającą zamach, którą wysłano następnie do Rady Ministrów.

Akademie i pochody żałobne odbyły się w Starogardzie, Skórczu, Zblewie i inn. miejscowościach powiatu.

Depesze z kondolencjami do p. Wojewody Pomorskiego przesłali m. inn. Związek Ziemian pow. chełmińskiego, prezes Izby Skarbowej p.

Kossjor, starosta kartuski p. Czarnocki, prezes BBWR. w Kartuzach p. Lewiński oraz konsul Hozakowski.

W GDANSKU.

Wiadomość o tragicznej śmierci Min. Pierackiego wywołała w społeczeństwie polskim Wolnego Miasta ogólne przygnębienie.

W imieniu senatu złożył kondolencje Komisarzowi Gen. Rzplitej p. min. Papee p. senator Huth, Dalej kondolencje złożyli Wysoki Kom. Lig. Nar. p. Lester oraz urzędujący w Gdańsku konsulowie państw obcych.

U trumny śp. ministra Pierackiego

Trumna ze zwłokami ś. p. ministra Pierackiego przeniesiona została do górnego kościoła św. Krzyża i ustawiona w nawie głównej.

Przed trumną, która spoczywa wśród powodzi kwiecia i wieńców honorową wartę pełnią członkowie Koła Czwartaków, Związku Legionistów, urzędnicy Min. Spr. Wewn. oraz oddział Korpusu Ochrony Pogranicza.

Od godz. 12 w ciągu całego dnia liczne rzesze ludności stolicy i delegacje organizacyj przybywały do kościoła celem złożenia hołdu śp. Bronisławowi Pierackiemu.

Premier Kozłowski objął tekę ministra spraw wewnętrznych

Warszawa, 18. 6. (PAT). P. Prezydent Rzplitej mianował prof. Leona Kozłowskiego ministrem spraw wewn. z jednoczesnym zatrzymaniem go na stanowisku prezesa Rady Ministrów.

Ambasador Hitlera u ministra Barthou

Paryż, 18. 6. (PAT). Min. Barthou przyjął von Rittentropa, który przybył tu w charakterze prywatnym. Rozmowa, która dotyczyła prawdopodobnie stosunków francusko-niemieckich, trwała czas dłuższy. Koła polityczne przypuszczają, że Rittentropp przedstawił min. Barthou obecną sytuację żądań niemieckich w dziedzinie zbrojeni.

Paryż, 18. 6. (PAT). Duże wrażenie wywołała w Paryżu wiadomość o rozmowie von Rittentropa z min. Barthou. Przybycie ambasadora kanclerza Hitlera było trzymane w ścisłej tajemnicy. W podobnie tajemniczy sposób wyjechał on w ciągu ostatnich tygodni do Londynu i Rzymu, gdzie badał stanowisko rządu angielskiego i włoskiego wobec sprawy podjęcia prac konferencji rozbrojeniowej. Nie ulega wątpliwości, że to samo zagadnienie stanowiło przedmiot rozmów półoficjalnych przedstawicieli Rzeszy z min. Barthou i, że w czasie tej rozmowy von Rittentropp nieomieszczał przedstawić żądań Niemiec w sprawie zbrojeń.

Czyżby naoczny świadek zamordowania radcy Prince'a?

Paryż, 18. 6. (PAT). Władze śledcze aresztowały dziś w Paryżu panią Daniere, podejrzaną o autorstwo listu do komisarza policji w Dijon w sprawie morderstwa radcy Prince'a. List ten zawierał szczegółowo opis morderstwa. Władze policyjne nabrały przekonania, że pisząca wspomniany list była istotnym świadkiem morderstwa. P. Daniere potwierdziła, że jest autorką listu, nie zaprzeczyła, że jest świadkiem zbrodni.

Święto XV dywizji piechoty

potężną manifestacją miłości Bydgoszczy do wojska

Capstrzyk

Wieczorem, na błoniach ćwiczebnych garnizonu bydgoskiego odbył się uroczysty capstrzyk. W długim szeregu stanęły zwarte kołumny wszystkich pułków stacjonowanych w Bydgoszczy, a obok kompanie KPW, PPW, Związku Strzeleckiego i Zw. Powstańców i Wojaków OK VIII.

Na czele pułków ustawiły się poczty sztandarowe. Przeglądu wojska, wśród dźwięków marsza generalskiego, dokonał dowódca XV Dywizji Piechoty p. gen. Wiktor Thommee, w otoczeniu oficerów sztabu dywizji. Po chwili na plac ćwiczeń przybył reprezentant Pana Prezydenta Rzeczypospolitej inspektor armji gen. dywizji Osiński, witany hymnem narodowym. Następnie p. gen. Osiński odebrał raport, po czym odbył się apel poległych. Przed frontem pułków odczytano listę poległych w krwawych bojach o wolność Polski. Orkiestry odegrały marsza żałobnego, działa oddały salwy honorowe, na horyzoncie zabłysły kolorowe światła migających rac. Po chwili zamigotały ognie lucyfy, przy świetle których, przy dźwiękach orkiestr odmaszerowały pułki do koszar.

Wśród gości, którzy zaszczytliwi swą obecnością capstrzyk zauważyli J. E. ks. biskupa połowego Gawlina, starostę p. dr. Nowaka, p. prezydenta Barciszewskiego, prezesa KPW inż. Nehrebeckiego, prezesa Z. S. kpt. Kalitę, komendanta PP komisarza Kołacińskiego i in.

Msza św. na Jachcicach

Wielkie, rozległe pola jachcickie zmieniły w niedzielę swój szary codzienny wygląd. Otaczają je trybuny, zdołne w chorągwie i girlandy kwiecia. Na środku placu wznosi się ołtarz połowy, nad którym łopocą chorągwie narodowe. Na tle lasu, jak okiem sięgnąć w zwartych szeregach stoi wojsko — wszystkie oddziały XV dywizji piechoty, 16 pułk ulanów, 11 dywizjon artylerji konnej i Szkoła Podchorążych.

Dokoła ołtarza stanęła grupa zaproszonych gości, z pp. wicewojewodą Kauckim, starostą bydgoskim dr. Nowakiem, prezydentem Barciszewskim, dyrektorem poczt Kozubkiem, wicedyrektorem kolei Batyckim, dyr. IKR Lisieckim i prezesem S. O. Plejewskim na czele. Z lewej strony ołtarza ustawili się delegaci poszczególnych związków i organizacji, z grupą Związku Legionistów na czele. Po prawej stronie ustawili się oficerowie garnizonu bydgoskiego i oficerowie rezerwy pułków XV dywizji piechoty.

Honorowe miejsce jako reprezentant pana Prezydenta Rzeczypospolitej zajął inspektor armji p. gen. Osiński. W krzesłach zajęli miejsca pp. dowódca OK gen. Pasławski, gen. dyw. Jung, gen. dyw. Skierski, gen. bryg. Ja-

telnicki, gen. bryg. Malinowski i gen. bryg. Gałęcki. Dalej zasiadli weterani powstania 1863 roku podpor. Tittenbrun i podpor. Falarzski z Kowalewa. Wśród wyższych wojskowych zauważyliśmy b. dowódcę 11 d.a.k. a obecnie dowódcę 21 p.a.l. pukownika Debińskiego, b. dowódcę 62 pp. pułkownika dypl. Czuruka b. dowódcę 16 p.a.l. pułk. Niemire, pierwszego dowódcę 15 p.a.l. pułk. Szczanieckiego, b. dowódcę 69 pp., a obecnego szefa instytutu geograficznego pułkownika dypl. Zieniewskiego, dowódcę 8 pp. leg. pułk. Zalu-

ską, ppłk. rez. Mielżyńskiego z Iwna, pułk. Więckowskiego, ppłk. Zawirskiego, ppłk. dypl. Hodałę, inspektor straży granicznej Dunin-Wasowicza i innych.

Przed mszą św. reprezentant pana Prezydenta Rzeczypospolitej insp. armji p. gen. Osiński dokonał przeglądu oddziałów. Inspektorowi armji towarzyszył dowódca XV dywizji p. gen. Thommee. Razem z grupą cwałujących wysokich przedstawicieli armji biegną po blokach jachcickich dźwięki hymnu narodowego, lśnią równym potężnym błyskiem najeżone bagnety i grzmia wesołe, dziarskie słowa powitana.

Mszę św. w asyście liczego duchowieństwa odprawił J.E. ks. biskup połowy Gawlina,

któremu o mszy św. służyli podchorążowie. Podczas mszy pienia kościelne wykonał Chór „Chopin”, pod batutą p. Waligórskiego, w asyście orkiestry 62 pp., pod batutą p. por. Grabowskiego. Piękne, wspaniałe w treści i formie kazanie przewielebnego ks. kanonika Szulca, powtórzone przez megafony kończy uroczystą mszę św.

Ks. kanonik mówił o dzisiejszym święcie żołnierza, którego spowiła piękna tradycja walk o niepodległość i który dziś stoi wierne, nie tylko na straży Jej granic, ale i na straży Jej wielkości. Żołnierz polski jest najwerniejszym ordynansem Rzeczypospolitej. Boga — brzmiał nad nieruchomymi szeregi żołnierzy słowo z kazalnicy.

Defilada

Przepełnione rybuny z niecierpliwością oczekują ciekawego momentu święta — defilady dywizji.

Daleko na horyzoncie prawie ustawiają się gotowe do defilady oddziały. Na trybunie zajmuje miejsce reprezentant pana Prezydenta p. gen. Osiński, J. E. ks. biskup Gawlina, p. gen. Pasławski i p. wicewojewoda poznański Kaucki.

Pierwsza defiluje szkoła podchorążych, na czele ze swym komendantem ppłk. Kosseckim. Za podchorążówką, w doskonałej postawie maszeruje 539 pp., pod dowództwem ppłk. Miziałowskiego. Następnie dzielnie i miarowym krokiem mijają inspektora armji szeregi 61 pp z pułk. Korkozowiczem na czele. Miarowy równy krok, znaczący zbliżenie się pułku dzieci bydgoskich 6 pułku piechoty, dumnie niosącego za chorągwią pułkową błękitny proporzec dywizyjny za mistrzowskie strzelanie. Pułk prowadzi p. pułkownik Powierza. Klusem mijają trybuny w doskonałym szyku baterie 15 pa'lu, prowadzone przez pułk. Romiszewskiego.

Po krótkiej przerwie ukazują się w tumanach kurzu sylwetki siłków orkiestry 16 pułku ulanów, oznajmiając najniekniejszy moment

defilady. Po chwili mija trybunę reprezentanta pana Prezydenta Rzeczypospolitej dowódca 16 p. ul. ppłk. Tarnasiewicz, a za nim w tumanach kurzu pędzą w galobie wyrównane szwadrony ułańskie.

Łopocą proporzyczki, brzęczy brzoń, a z szumem ułańskiej defilady miesza się burza oklasków, które zrywają się w tłumie licznie zebranej publiczności.

Grzmot ciężkich kopyt końskich, turkot pędzących dział i jaszczy oznajmiają zbliżenie się 11 d.a.k. Wyciągnięty galopem w tumanach kurzu pędzą wspaniałe postawy baterji artylerji konnej. Na przodzie galopuje ppłk. Ważyński, a za nim potężna laaw baterji. I długo jeszcze grzmi ziemia tętentem kopyt końskich i hukem toczących się dział.

Defilada wojska skończona.

Oddziały P. W.

Rozpoczyna się defilada organizacji PW i WF, którą prowadzi komendant na m. Bydgoszcz porucznik Lindner. W doskonałej postawie przemaszzerowują oddziały Zw. Strzeleckiego, kolejowego PW, pocztowego PW z oddziałem motocyklowym, Zw. Powstańców i Wojaków OK VIII, Przysposobienia Wojskowego Wobiet, harcerki, szkolne PW, harcerze, żeglarze, grupa harcerzy w strojach husarskich, orleńskie strzeleckie, weterani powstań narodowych, hallerzy, drużyny ratownicze PCK, Bractwo Kurkowe, Sokół i inwalidzi.

Obiad żołnierski

Po defiladzie w lesie jachcickim zasiadły do obiadu żołnierskiego poszczególne pułki, przed którymi ustawiono stół dla reprezentantów władz i gości. Podczas obiadu, jako pierwszy przemówił dowódca XV dywizji p. gen. Thommee, podnosząc waleczność pułków dywizji w obronie Lwowa, w walkach o Kijów, pod Berezyną, pod Warszawą.

Przeciw wągrom

polyskowi i innym objawom tłustej cery działają jedynie częste spłukiwania twarzy znośną gorącą wodą, tudzież mycie proszkiem marmurowym „MIRACULUM”. Wystrzegać się wszelkich kremów, mydeł i tłustych pudrów. Do tłustej cery nadaje się wyłącznie odłuszczeniowy puder higieniczny Dra Lustra.

Dzień w Gdyni

wtorek
19
czerwca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Efrema — Wtorek Gerwazego i Protazego

— Dyżur aptek. Nocny dyżur pełnia: Apteka Pod Gryfem, ul. Starowiejska, Apteka Centralna, Plac Kaszubski i Apteka dr. Jurkowskiego, Skwer Kościuszki.

— Lekarz dyżurny pogotowia tel. 12-40.

— Straż Pożarna tel. 17-08.

— Dyżur Miejskich Zakładów Elektrycznych, ul. Starowiejska, tel. 29-67. Pod numerem telefonu należy zgłaszać wezwanie o naprawę aparatów grzejących tj. żelazek kuchennek, buliów, piecyków itp. Dyżur czynny w dzień i przez całą noc.

REPERTUAR KIN.

— KINO CZARODZIEJKA wyświetla film pt. „Sztuka życia” w rolach gł. Gary Cooper, Frederick March, Miriam Hopkins.

— KINO BAJKA wyświetla szampańską komedję p. t. „Kobiety woła brutalnie”. Nadprogram kolorowa kreskówka „Wiosna piaków” i tygodniki.

KINO CZARODZIEJKA: Pat i Patachon jako kompozytorzy. Bogaty nadprogram.

Z miasta

— Nadzwyczajne walne zebranie członków Tow. Szkół Średniej w Gdyni odbędzie się dn. 20 czerwca br. o godz. 18 w gmachu Gimnazjum Tow. Szk. Śr. przy ul. Morskiej, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie 2) wybór przewodniczącego walnego zebrania. 3) uchwalenie statutu Gimnazjum po myśli ustawy z dn. 11 marca 1932 r., 4) walne wnioski. Uprasza się wszystkich członków o niezawodne przybycie. (1096)

— Zapisy do Liceum Handlowego w Gdyni. 3-letnie Koedukacyjne Liceum Handlowe Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni rozpoczęło przyjmowanie zapisów do wszystkich 3-ich klas. Do klasy pierwszej są przyjmowani uczniowie i uczennice posiadający świadectwo ukończenia: a) 6 klas gimnazjum, lub b) szkoły wydziałowej (w b. dzielnicy pruskiej), lub c) trzyletniej szkoły handlowej z zastrzeżeniem złożenia dodatkowych egzaminów uzupełniających z przyrody, matematyki i fizyki z zakresu 6 klas gimnazjum. Do klasy drugiej mogą być przyjęci uczniowie i uczennice posiadający ukończoną pierwszą klasę liceów handlowych. Do klasy trzeciej przyjmuje się wyłącznie absolwentów dwuletnich liceów handlowych. — Blizszych informacji udziela oraz bezpłatnie prospekty wysyła Sekretariat Liceum, Morska 79. (1116)

— Zebranie Zw. Propagandy Turystycznej. Dnia 22 bm. o godzinie 20 odbędzie się w hotelu Polska Riwiera posiedzenie Zarządu Gdynińskiego Związku Propagandy Turystycznej, na którym prezes dyrektor Rummel wygłosi interesujący referat na temat przystosowania Gdyni do potrzeb turystyki. — W zebraniu mogą wziąć udział wszyscy interesujący się rozwojem ruchu turystycznego w Gdyni i na wybrzeżu.

Cała Gdynia zainteresowana
co to jest „Caxa”.

Ruch w porcie gdynińskim

Statki oczekiwane w Gdyni: 19 bm. par. „Georgia”, 20 bm.: par. „Charków”, par. „Pet-samo”, par. „Astrca” 23 bm.: par. „Frej”, 26 bm.: par. „Alhena”, 29-30 bm.: par. „Randi”.

Ruch statków w porcie gdynińskim za dobę ubiegłą stan do godz. 6 rano dnia 16 bm.

Weszły do portu: par. polski „Tczew” (344) z Hamburga 283 t. drobnicy; żaglowiec szwedzki „Ella” (50) z Kopenhagi 90 ton őrutu soja; parowiec angielski „Sarastone” (1490) z Rygi; parowiec norweski „Ursa” (552) z Gdańska; parowiec szwedzki „Gustafsberg” (775) z Pool; parowiec duński „Martin” (1253) z Kopenhagi.

Wyszły na morze: par. gdański „Weichsel” (602) do Bristol 2 pasażerów; żaglowiec fiński „Wellamo” (202) do Pargas 475 ton węgla; par. niemiecki „Elfr. Charl. Becker” (378) do Słigo 900 ton węgla; parowiec polski „Pulaski” (3820) do Nowego Yorku 142 pasażerów i ładunek poczty oraz drobnicy; parowiec szwedzki „Ingeborg” (210) do Helsingborg 490 ton węgla.

Praca portu gdynińskiego w dn. 13 i 14 bm. W środę, dnia 13 bm. przeładowano ogółem towarów 19.938 ton, z czego załadowano 17.941 ton, a wyladowano 1.997 ton.

W czwartek, dnia 14 bm. ogólny obrót towarów w porcie gdynińskim wyniósł 22.536,6 ton, z czego załadowano 21.688,1 ton, a wyladowano 848,5 ton.

Ograniczenie ruchu jednostek pływających przy budowie nowego mola w basenie Prezydenta. Wobec rozpoczęcia robót przy budowie nowego mola w basenie Prezydenta został zamknięty cały obszar zajęty przez roboty dla ruchu statków, łodzi zwykłych i żaglowych, kajaków itp. Ograniczenie powyższe zostało wydane ze względu na bezpieczeństwo jednostek pływających oraz celem ochrony robót.

Zgłaszajcie wolne mieszkania na „Święto Morza”

Na skutek małego zainteresowania ze strony właścicieli nieruchomości i mieszkań, Komisja Kwaterunkowa Komitetu Wykonawczego „Święta Morza” w Gdyni apeluje jeszcze raz tą drogą, aby bezzwłocznie zgłaszało na adres Komitetu „Święta Morza” gmach Komisarjatu Rządu, pokój nr. 2, posiadane kwatery, z uwzględnieniem dokładnego adresu z numerem mieszkania, ilości i rozmiaru pokoi, oraz ceny.

Popierajcie polskie rybołówstwo morskie!

Znakomite dorsze mrożone

sprzedaż w dowolnych ilościach po cenie 60 gr za 1 kg.
bez głów i wnętrzności loco Hala Rybna

Pierwsza i Jedyna Polska Spółdzielnia Rybacka
POLSKIE ZJEDNOCZENIE RYBAKÓW MORSKICH, Gdynia
telefon 1383. 3409

Nową placówkę strzelecką w Gdyni

zorganizowali Kaszubi i rybacy

Z inicjatywy pp. Antoniego Paszyłka i Ignacego Rubaszewskiego ukonstytuował się w Gdyni Komitet Organizacyjny I Kaszubskiego Batalionu Związku Strzeleckiego im. Antoniego Abrahama. W skład tego Komitetu weszli pp. Józef Voigt, Antoni Paszyłka, Ignacy Rubaszewski, Franciszek Grzegowski, kpt. Jan Blichiewicz, inż. Stefan Zwoliński, Apolinary Jażdżewski, dyr. Michalski, por. Nowicki, inż. Zuske, Franciszek Roppe, Brunon Majkowski, Władysław Grubba i Teofil Gorlik.

Onegdaj odbyło się pierwsze walne zebranie, na które przybyli licznie tutejsi kaszubi i rybacy.

Na przewodniczącego zebrania wybrano prezesa Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny dyr. Bergera, który powołał na ławników: pp. Grubbę Władysława, Gorlika Teofila, na sekretarza Jacka Ikerta.

Po załatwieniu formalności wstępnych, przewodn. zebrania udzielił głosu Kaszubowi Antoniemu Paszyłkowi, który w swym podniosłym przemówieniu zaapelował do obecnych, przedstawiając doniosłość i znaczenie powołania do życia I Kaszubskiego Batalionu Z. S. dla Gdyni, tej ważnej strażnicy zachodnich granic Rzeczypospolitej i pierwszego portu polskiego nad Bałtykiem.

Z kolei zabrał głos inż. Zuske, referent wychowanek Obywatelskiego Związku Strzeleckiego i wygłosił przemówienie na temat polskiej racji stanu, którą to myśl spopularyzował i wyjaśnił.

Wreszcie inż. Michalski, Prezes Pow. Związku Strzeleckiego wygłosił obszerny referat o ideologii i znaczeniu Związku Strzeleckiego.

Przy wypełnionej sali Domu Ludowego wybrano następujący Zarząd nowej placówki Strzeleckiej: prezes — Paszyłk Antoni, I wiceprezes — Voigt Józef, II wiceprezes — Kopicki Franciszek, sekretarz — Bostroń Józef, zast. sekretarza — Ikert Jacek, skarbnik — Majkowski Franciszek, I członek Zarządu Grubba Władysław, II członek Zarządu — Lenc Wiktor, III członek Rubaszewski Ignacy.

Po doknanym wyborze Zarządu zabrał głos p. dyr. Berger, który z właściwą sobie swadą wpoił zasady czynu w serca słuchaczy. Następnie jednogłośnie uchwalono rezolucję, jaką wysłano do Pana Prezydenta Rzplitej i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Rezolucja ta brzmi w streszczeniu: „My Kaszubi, wierni potomkowie tych, przy których nazwiskach w nadmorskich księgach napisano: „Polegli w Potrzebie Wiedeńskiej”.

My Polacy Kaszubi z jednej zrodzeni kolebki szczepów polskich, ślemy w imię Gwiazdy Morza ślubowanie na ręce Pierwszego Marszałka Polski, iż na Jego wezwanie pójdziemy śladem Ojców naszych z pod Gdańska, Grunwaldu i Wiednia”.

Po wyczerpaniu porządku obrad zebrani wzniesli okrzyk na cześć Rzplitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego i zbranie zakończono odśpiewaniem „Roty”.

Gdynia pod znakiem żałoby

Dziś nabożeństwo, pochód i żałobna akademja

Wczoraj w lokalu Rady Grodzkiej BBWR odbyło się zebranie poświęcone ś. p. ministrowi Bronisławowi Pierackiemu. W zebraniu, któremu przewodniczył prezes Kawczyński, oprócz zarządów wszystkich gdynińskich kół BBWR, wzięli również udział przedstawiciele miasta, urzędu morskiego, bratnich organizacji ideowych, związków zawodowych, oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa.

Po uczczeniu pamięci i oddaniu hołdu ś. p. Zmarłemu przez powstanie z miejsc, odbyły się obrady, mające na celu ustalenie programu manifestacji żałobnej w Gdyni.

Dziś, dn. 18 bm. o godz. 9 odbędzie się msza św. żałobna w kościele Serca Jezusowego (o czym piszemy na innym miejscu). Po nabożeństwie nastąpi publiczne posiedzenie Rady Miejskiej, na

którem m. in. jedna z głównych ulic gdynińskich otrzyma nazwę ulicy Ministra Pierackiego. Popołudniu, o godzinie 18 odbędzie się pochód przez miasto, w którym udział wezmą wszystkie towarzystwa i związki ze sztandarami, jak również publiczność.

Pochód wyjdzie ze Skweru Kościuszki i przejdzie ulicami: 10 Lutego, Śląską, obok Komisarjatu Rządu, Świętojańską, Portową, ku dworcu morskemu, gdzie odbędzie się akademja żałobna, po czym nastąpi rozwiązanie manifestacji.

Na zakończenie zebrania przyjęto następującą treść telegram kondolencyjny, który rada grodzka BBWR wysłała do Warszawy, za pośrednictwem P. Wojewody Pomorskiego.

„Rada Grodzka BBWR w Gdyni przesyła wyrazy najgłębszego współczucia z powodu tragicznej śmierci ś. p. min. Pierackiego, oraz zapewnia o bezgranicznym oburzeniu całego społeczeństwa gdynińskiego, z powodu haniebnego zbrodni, dokonanej na wybitnym i zasłużonym ministrze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, równocześnie oświadcza bezwarunkową gotowość dalszej pracy dla dobra Państwa pod sztandarem idei Marszałka.

Wczoraj wieczorem wyjechała do Warszawy na pogrzeb ś. p. ministra Pierackiego delegacja morskiego oddziału Związku Legionistów Polskich, zabierając wspaniałe wieniec z liści dębowych, przepasany szarfą o barwach narodowych z napisem: „Śpij kolego w ciemnym grobie!”

Adres kondolencyjny organizacji gdynińskich

W sali Rady Miejskiej m. Gdyni znajduje się księga kondolencyjna, dla tych organizacji, instytucji i osób prywatnych, które pragną złożyć Rządowi kondolencje z powodu tragicznej śmierci Ministra Spraw Wewnętrznych ś. p. Bronisława Pierackiego.

Księga ta zostanie w najbliższych dniach przesłana do Warszawy za pośrednictwem Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Ministra Pierackiego

Wiadomość o obydym mordzie, który z szeregow bojowników o wielkość i mocarstwo Polski wytrącił jednego z najdzielniejszych i najdoskonalszych jej żołnierzy ś. p. Ministra Pierackiego, głęboko wstrząsnęła opinią publiczną Gdyni.

Białe-czerwone chorągwie spuszczone do polowy masztu na znak bolesnej żałoby, oznajmiły miastu wielką stratę, którą poniosła cała Rzeczpospolita.

Gdyniński Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej pragnąc uczcić pamięć wielkiego syna ojczyzny, postanowił nie wysłać specjalnej delegacji z wieniec na obrzęd pogrzebowy do Warszawy, lecz przeznaczyć kwotę 100 zł na Fundusz Obrony Morskiej, którego ś. p. Zmarły był czynnym i gorącym propagatorem.

Zamiast kwiatów na grób złożył również na rzecz FOM kwotę zł 25 p. inż. Gierdziejewski oraz Redakcja „Gazety Morskiej” zł 20.

Prosimy o ryby morskie w restauracjach gdynińskich

Nasi rybacy ograniczają swoje połowy, ponieważ nie mogą sprzedać obecnych nawet minimalnych połowów na rynku w Gdyni i zmuszeni są wyjeżdżać do Gdańska, gdzie zawsze znajdują chętnych nabywców.

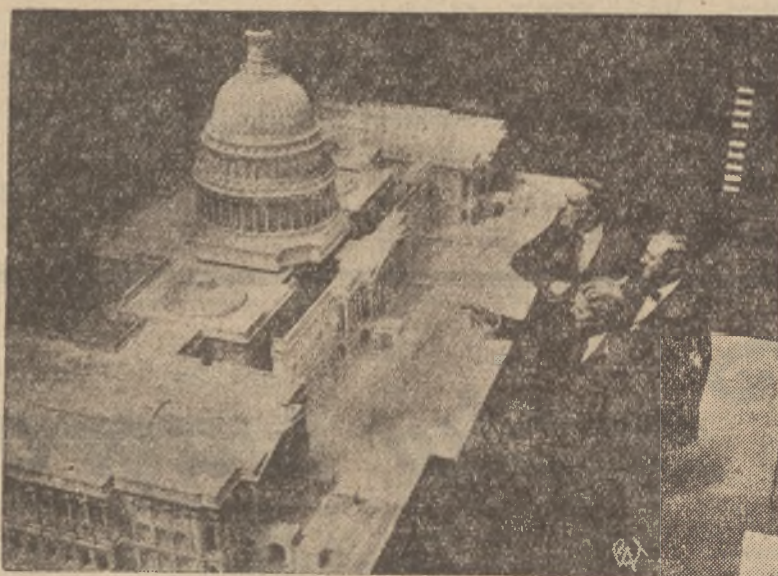
Tymczasem w jadalniach gdynińskich ciągle jeszcze trudno otrzymać potrawy przyrządzonej z ryby morskiej. W Warszawie już podają flądry, dorsze i inne świeże gatunki ryb morskich, u nas to jakoś nie idzie, bo panowie restauratorzy nie mają odwagi wprowadzić tych potraw do swego „menu”.

Byłoby bardzo wskazane, urządzenie na rynku targowym w Gdyni higienicznego stoiska dla wszystkich sprzedawców ryb morskich. Przyczyni się to niewątpliwie do szybkiej i skutecznej propagandy tego taniego i pożywnego artykułu żywnościowego.

Obecnie sprzedaje się trochę ryb pod gołym niebem. Ryby wyschnięte pod działaniem słońca i rojące się od much, mogą zniechęcić największego amatora od kupna.

Tę rzecz trzeba koniecznie uregulować.

Rozszerzenie Kapitolu Waszyngtońskiego



Projektowane jest rozszerzenie Kapitolu w Waszyngtonie, miejsca obrad Kongresu. Na zdjęciu makietę, przedstawiającą projekt gmachu Kapitolu po rozbudowie. Przed makietą stoją od lewej — senator Walsch (w głębi), architekt Lynn i z nim senator Connally.

Nowa polska przystań wioślarska w Gdańsku

Uroczyste poświęcenie i otwarcie przystani Klubu Wioślarskiego

Ubiegła niedziela stała pod znakiem przeżo-
ności organizacyjnej, oraz tężyzny polskiego
wioślarstwa w Gdańsku, była jednocześnie
wspaniałą manifestacją ducha polskiego u uj-
ścia Wisły.

Tego dnia bowiem nastąpiło uroczyste po-
święcenie i otwarcie nowej pięknej przystani
Klubu Wioślarskiego, położonej przy Nowej
Motławie (Steindamm). Uroczystość zaszczy-
cili swą obecnością p. Ministrę Dr. Papee — raz
p. Ministrowa Leonia Papee. Ponadto wzięli
udział p. pułk. Rosner — prezes Rady Spo-
rto-wej w Gdańsku, pułk. Teichman — z Państw.
Urzędu Wych. Fizycznego w Warszawie, ks.
prob. Rogaczewski, kpt. Laurentowski z Okr.
Urzędu W. F. w Toruniu, wiceprezes Zw. Tow.
Wiośl. w Warszawie p. Gędziowski, wicepre-
zes Warsz. Tow. Wiośl. Dr. Ślaski, delegacje
bratnich organizacji z Polski i Gdańska de-
legacja klubów niemieckich w Gdańsku z p.
Zenkem na czele, dyr. Kowalski, Zarząd
Klubu z prezesem Dr. Weyersem na czele, p.
Wit-Włosek — prezes Związku Legionistów w
Gdańsku, radca Głuski i Mańczyk — repre-
zentanci Związku Polaków, nac. Kwiatkowski,
prezes K. S. „Gedanji” Stankowski, radca
Karol Szagół, radca Dembowski, przedsta-
wicieli prasy polskiej w Gdańsku, z prezesem
Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Gdańsku
red. Bieńkowskim na czele.

Uroczystości rozpoczęły się w myśl progra-
mu zbiórka na dziedzińcu Kościoła Chrystusa
Króla, skąd udano się na uroczyste nabożeń-
stwo, które odprawił ks. prob. Rogaczewski.
Po wygłoszeniu okolicznościowego kazania ks.
prob. Rogaczewski dokonał poświęcenia no-
wego sztandaru, ofiarowanego Klubowi przez
Związek Tow. Wiośl. w Warszawie.

Po skończonym nabożeństwie uformował się
pochód, ze sztandarami z orkiestrą kolejarzy
z Tczewa na czele, który ulicami miasta udał
się na przystań Klubu w pochodzie, który
prowadził p. Kończykowski, szli za pocztami
sztandarowymi delegacje bratnich organizacji
z Polski i Gdańska, a więc: Warsz. Tow. Wio-
ślarskiego, Warsz. Klubu Wioślarskiego, Byd-
goskiego Tow. Wiośl., Bydgoskiego Klubu Wio-
ślarskiego K. P. W. Bydgoszcz, KPW. Tczew,
Klubu Wioślarskiego z Kalisza, Tow. Wioślar-
skiego z Włocławka, delegacje innych Klubów
z Pomorza, Yacht Klubu z Gdyni, delegacje
Tow. i Klubów z Gdańska, „Lutni” Gdańskiej,
„Sokoła Gdańskiego”, zamykały pochód od-
daję męskie i żeńskie, harcerzy z Gdańska.

Na przystani powitał przybyłego p. Mi-
nistra dr. Papee, licznie przybyłe delegacje i
gości prezes Klubu p. dr. Weyers, dziękując
wszystkim, którzy przyczynili się do powsta-
nia tej placówki sportowej. Przemówienie swo-
je zakończył prezes dr. Weyers okrzykiem
na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej
Prezydenta i Marsz. Piłsudskiego.

BANDERA W GÓRĘ.

Następnie przy dźwiękach hymnu Narodo-
wego wciągnięto na próżny maszt banderę
Klubu.

Przed poświęceniem przystani, którego do-
konał ks. prob. Rogaczewski, nastąpił uroczy-
sty akt wręczenia nowego sztandaru prezesowi
Klubu p. dr. Weyersowi przez wiceprezesa Pol-

Zw. Tow. Wiośl. z Warszawy p. Gędziow-
skiego.

Z kolei prezes Klubu wręczył sztandar wi-
ceprezesowi Krywce, który następnie oddał
sztandar w ręce chorążego p. Jędrzejczyka.

Po wbiściu gwoździ pamiątkowych i eklada-
niu życzeń Zarząd Klubu podejmował gości
śniadaniem. Podczas śniadania, które minęło
w niezmiernie serdecznej atmosferze przema-
wiał p. Minister dr. Papee wznosząc toast na

cześć Klubu. Dalej przemawiali jeszcze pp.
pułk. Veichman z Warszawy, Dr. Ślaski, kpt.
Laurentowski z Torunia, radca Zenke — imie-
niem Klubów niemieckich w Gdańsku p. Mań-
czyk — imieniem Związku Polaków, Zelski —
im. Warszawskiego Tow. Wioślarskiego, prezes
Stankowski — im. „Gedanji” i inni.

Po południu rozpoczęły się regaty wioślar-
skie. Sprawozdanie z przebiegu regat podamy
w następnym numerze.

Flaga polska na maszcie zwycięstwa

Zwycięstwo jeźdźców polskich w Międzynarodowych Konkursach Hipicznych w Sopotach

Międzynarodowe konkursy hipiczne, które
odbyły się w dniach 16 i 17 bm. w Sopotach wy-
wołały olbrzymie zainteresowanie ze względu
na udział jeźdźców polskich. Ekipa polska star-
towała w 1 konkursie skoków w pierwszym dniu
oraz w 2-ch konkurencjach w drugim dniu kon-
kursów.

Turniej rozpoczął się w sobotę w godzinach
popołudniowych. Na polu wyścigowym powie-
wały flagi państw, których ekipy brały udział
w konkursach: polska i niemiecka obok flagi
Wolnego Miasta.

Trybuny zapełniły się wyborową publiczno-
ścią. W loży honorowej zajęli miejsca Kom-
isarz Generalny R. P. w Gdańsku p. Minister dr.
Papee, Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdań-
sku p. Lester, Senatorowie, pułk. Rosner, wyżsi
oficerowie polscy i in.

Ekipa polska w składzie pp. kpt. Biliński,
por. Czarniawski, por. Nowak i por. Komorow-
ski startowała w najcięższych konkurencjach
dnia. W konkursie skoków o nagrodę honoro-
wą m. Sopot startowało około 45 koni, z udziałem
oficerów polskich, Reichswehry, policji gdań-
skiej i jeźdźców cywilnych.

Zwycięstwo przypadło ekipie polskiej. Pierw-
sze miejsce zajął kpt. Biliński na koniu „Obe-
rek” (bez błędów czas 1,26 min.).

Po ogłoszeniu wyniku wciągnięto na maszt
zwycięstwa flagę polską, a orkiestra policji gdań-
skiej odegrała Hymn Narodowy Polski.

Drugie miejsce w konkursie skoków zajął
por. Nowak (Polska) na koniu „Oliver” (bez błę-
dów, czas 1,28 min.). 3-cie miejsce zdobył p.
Tenne na koniu „Proffos” (1,34 m.). 4-te por.
Habedank (Niemcy) na koniu „Wildgraf” (1,35
m.). 5-te miejsce por. Komorowski (Polska)
na koniu „Wenecja”, czas 1,36 m. 6-te miejsce
por. v. Menges (Niemcy) na koniu „Horst”, czas
1,39 m.

Zwycięstwo drużyny polskiej wywołało w
społeczeństwie polskim w Gdańsku niezwykle
serdeczny oddźwięk.

W drugim dniu turnieju odbyły się konkur-
sy skoków o nagrodę honorową m. Gdańska i
kasyna w Sopotach.

Bal, jaki na cześć ekipy polskiej odbyć się
miał w sobotę w Sopotach, został z powodu ża-
łoby na skutek tragicznej śmierci s. p. ministra
Pierackiego odwołany.

W drugim dniu turnieju w konkursie sko-
ków o nagrodę hon. Kasyna zwycięstwo odniósł
kpt. Biliński na koniu „Łada”. W konkursie
skoków dla pań p. Moczyńska z Gdańska zdo-
była czwarte miejsce.

W drugim, najważniejszym konkursie o na-
godę hon. m. Gdańska, pierwsze miejsce zajął
Schmidt na koniu „Pascha”, przebiegając trasę
w 2 min. 30 sek. z 6 i pół punktami karnymi.
Drugie miejsce zdobył por. Czarniawski na ko-
niu „Walny” w czasie 1 min. 58 sek. przy 8-miu
punktach karnych. Trzecie miejsce zajął por.
Komorowski na „Owocu”.



Ruch towarzyszy

— Zebranie oddziału uczni młodocianych
ZZP odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o
godz. 20 w świetlicy Związku przy Holmarkt
4, III ptr.

— Baczność czynni członkowie Chóru Mę-
skiego „Moniuszko”. Z powodu zbliżających
się występów wzywa się czynnych członków
do punktualnego przybycia na próbę śpiewu
we wtorek, 19 bm. o godz. 20 do świetlicy
Związku ZZZ przy Holmarkt 4, III ptr.

— Ćwiczenia gimnastyczne członków Tow.
Gimnastycznego „Sokół” w Gdańsku odby-
wają się co wtorek o godz. 20 w Gimnastick-
haus przy ulicy Wallgasse.

— Zebranie filii ZZZ w Sopotach odbę-
dzie się we wtorek, 19 bm. o godz. 19 w Do-
mu Polskim (Victoriagarten) przy ulicy Eis-
senhardta 6.

— Zebranie oddziału pracowników me-
talowych ZZZ odbędzie się w środę, 20 bm.
o godz. 19 w świetlicy Związku przy Holmarkt
4, III ptr.

— Lekce śpiewu „Lutni” gdańskiej odby-
wają się obecnie w świetlicy ZZZ przy Hol-
markt 4, III ptr. Z powodu zbliżającego się
występu uprasza się o punktualne przybycie
wszystkich czynnych członków na próbę w
środe 20 bm. o godz. 20.

— Zebranie filii ZZZ w Pręgowie, Kahl-
bude, Babentahl i Neuheit odbędzie się w śro-
de, 20 bm. o godz. 17 w restauracji „Kahlbu-
der Hof”.

Z miasta i okolicy

— Hitlerowskie uroczystości. W ciągu
czwarta rb. ludność gdańska obchodzi dwa
święta „narodowe”. Dnia 21 bm. przypada
pierwsza rocznica objęcia przez hitlerowców
władzy gdańskiej, z okazji której odbędą się
liczne i szumne uroczystości. Następnie w
dwa dni później mianowicie 23 bm. w nocy
odbędzie się na Hagelsbergu sobótki hitlerow-
skie z paleniem ognia, śpiewaniem etc. pod
znakiem zjednoczenia się społeczeństwa nie-
mieckiego.

— W sprawie zatrudniania orkiestr w ka-
wiarniach. Senat wydał ostatnio zarządzenie,
w myśl którego zatrudnianie orkiestr w re-
stauracjach i kawiarniach dozwolone jest je-

dynie za specjalnym zezwoleniem gdańskiej
Izby Kultury. Wykroczenia przeciwko temu
zarządzeniu będą karane grzywną do 150 gl.
Niezależnie od tego członkowie zespołów or-
kiestrowych będą również karani grzywną w
tej samej wysokości, o ile nie będą posiadać
zezwolenia na wykonywanie zawodu wspom-
nianej Izby Kultury.

— Bursztyn pod ochroną. W myśl wyda-
nego ostatnio przez Senat zarządzenia dla
ochrony obrotu przemysłowego i handlowego
bursztynami, mogą być określane jako burszt-
ny tylko przedmioty, które są naturalnymi
bursztynami, a nie naśladowictwem. Oznac-
zanie przedmiotów, jako bursztyn dozwolo-
ne jest tylko wytwórcom wzgl. sprzedawcom
z pierwszej ręki z podaniem nazwisk wytwór-
cy lub firmy.

Zakwestionowany smalec polski

W składzie towarów kolonialnych Fran-
ciszka Arczyńskiego w Gdańsku zakwestio-
nowały władze gdańskie jakość smalcu polski-
ego. Wady smalcu mogą być stwierdzone je-
dynie przez badanie chemiczne, co kosztuje
25 guld., a czasem wynosi nawet więcej, niż
wartość towaru.

Smalec sprowadza z Polski pewna firma
gdańska hurtowa, która dostarcza go 600 skła-
dom towarów kolonialnych w Gdańsku. Kup-
cy jak i konsumenci jakości smalcu nie za-
kwestionowali. Arczyński otrzymał mandant
karny na kwotę 25 guld., przeciwko czemu
zgłosił sprzeciw, domagając się sądowego roz-
strzygnięcia. Podczas rozprawy sądowej, któ-
ra odbyła się przed kilku dniami, Arczyński
przedłożył atest polskich władz weterynaryj-
nych, z którego wynika, że smalec był bez
zarzutu. Na zasadzie polsko-gdańskiej umo-
wy ważne są świadectwa polskich władz we-
terynaryjnych także w W. M. Gdańsku, jak
również uznane są atesty gdańskie w Polsce.

Rozprawę ostatecznie odroczone, gdyż Sąd
postanowił wezwać na następną rozprawę dr.
Lauego z gdańskiego urzędu zdrowia jako
świadka.

Represje za wywieszenie chorągwi polskiej

Przed kilku dniami donosiliśmy o skazaniu
przez Sąd Gdański na 3 miesiące więzienia Po-
laka Jana Kryzy, który w dniu 3 maja wywiesił
flagę polską, za rzekome wznoszenie okrzyków
komunistycznych (!).

Obecnie władze gdańskie zaczynają stosować
represje w stosunku do brata przebywającego w
więzieniu, cieśli Bronisława Kryzy.

Przed trzema tygodniami Kryza przyjęty zo-
stał przez pewną firmę gdańską. Ponieważ za-
trudnienie personelu uzależnione jest od zgody
Urzędu Pośrednictwa Pracy, Kryza zwrócił się
o wydanie zezwolenia.

Zamiast zezwolenia otrzymał taką odpo-
wiedź: „Pan przecież flagował swoje mieszkanie
w dniu 3 maja, a ponadto — oświadczył od-
nośny urzędnik — toczy się przeciwko panu
dochodzenie karne za działalność polityczną”.

Czy wywieszenie sztandaru narodowego wła-
dze gdańskie kwalifikują jako działalność wy-
wrotową?

Sensacyjny mecz bokserski

W dniu 6 lipca br. odbędzie się w Gdań-
sku sensacyjny mecz bokserski między K. S.
Gedanją a reprezentacją miasta Gdańska, zło-
żoną z najlepszych pięściarzy niemieckich
klubów gdańskich: „ABC” i „Schupo”.

Zawody te będą dla reprezentacji Gdańska,
przygotowywującej się do spotkania z repre-
zentacją Warszawy, ciekawą próbą sił.

Blizsze dane o meczu podamy w swoim
czasie.

Wiadomości z Grudziądza

Zawody lekkoatletyczne szkoły dokształcającej w Grudziądzu

W ubiegły czwartek odbyły się w Grudzi-
ądzu z okazji zakończenia roku szkolnego na boi-
sku miejskim zawody lekkoatletyczne szkoły
doształcającej nr. 1, które zgromadziły około
50 zawodników. Wyniki są następujące:

Bieg 100 mtr. (startowało 12 zawodników):
1) Więckowski Bronisław, kl. III Rb — czas
12,3 sek.; 2) Skibiński Józef, kl. III — 13,00 sek.;
3) Więclawski Władysław, kl. III N — 13,00
— 1½ m.

Bieg 800 mtr. (startowało 11 zawodników):
1) Więckowski Bronisław, kl. III Rb — 2,19,3;
2) Szaor Edward, kl. III — 2,25,2; 3) Więclaw-
ski, kl. III N — 2,25,2 — 10 m.; 4) Lepka Al-
fons, II Ra — 2,25,2 — 10 m.; 5) Wilczewski
Antoni, kl. II N — jako piąty.

Rzut kulą — 4 kilo (startowało 12 zawodni-
ków): 1) Wrocławski Edmund, kl. III Rb —
13,28 m.; 2) Skibiński Józef, kl. III — 13,26 m.;
3) Więclawski Władysław, kl. III N — 12,70
m.; 4) Jankiewicz Jan — 12,00 m.

Skok w dal (startowało 14 zawodników):
1) Więckowski Bronisław, kl. III Rb — 5,40 m.;
2) Wrocławski Edmund, kl. III Rb — 5,20 m.;
3) Skibiński Józef, kl. III B — 5,00 m.

Skok wzwyż (startowało 9 zawodników):
1) Wrocławski Edmund, kl. III Rb — 1,48 m.;
2) Więckowski Bronisław, kl. III Rb — 1,46 m.;
3) Skibiński Józef, kl. III — 1,41 m.

Ilość startujących uczniów oraz osiągnięte
wyniki świadczą, że szkoła dokształcająca do-
cenia ważność wychowania fizycznego wśród
swoich uczniów. Zawody, na których obecny
był kierownik Bogacki, przeprowadzili sprawnie
nauczyciele szkoły.

Stolarz, szewc, i murarz i ich „sposoby” zarobkowania

Stolarze grudziądzcy Maksymilian Komo-
rowski i Henryk Philipp, zamiast pracować w
swym zawodzie, woleli „zarobkować” w sposób
odmienny, nie niemający wspólnego z rzemie-
słem. Obaj stolarze w listopadzie ub. r. w nocy
włamali się do fabryki mebli Kurta Polakow-
skiego, zabierając 3 m. pluszu, 3 m. drełu i 2
sztuki gobeliny. Skradzione rzeczy kosztowały
stolarzy po 6 mies. więzienia bez zawieszania.
Do złodziei przyłączył się szewc Piotr Tara-
nowski z Grudziądza, który drogą kupna nabył
skradzione towary, za co otrzymał 1 miesiąc
aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Niegodziwym czeladnikiem szewskim okazał
się Leon Wollgram, który swemu chlebodawcy,
mistrzowi szewskiemu Feliksowi Lemkiemu za-
brał 35 zł gotówki. Wyrok: 3 mies. aresztu z
zawieszeniem na 2 lata.

Murarz Tadeusz Migalski z Grudziądza był
oskarżony o to, że z końcem marca rb. nabył
od nieznanego osobnika w Grudziądzu płaszcz
męski, wart. 50 zł, pochodzący z kradzieży na
szkodę Piotra Kłojki. Wyrok 1 miesiąc aresztu
z zawieszeniem na 2 lata.

Ścisłą kontrolę drukowa- nego słowa

proponuje włoski krytyk Morandi

Znany krytyk Mario M. Morandi, zastana-
wiająco się na łamach literackiego pisma „Qua-
drivio” nad współczesną literaturą włoską do-
chodzi do wniosku, że włoskie piśmiennictwo
zbyt mało wykazuje zainteresowania i zrozu-
mienia w stosunku do nowych form życia fa-
szystowskiego, wylamując się z pod wszelkiej
dyscypliny moralnej i politycznej.

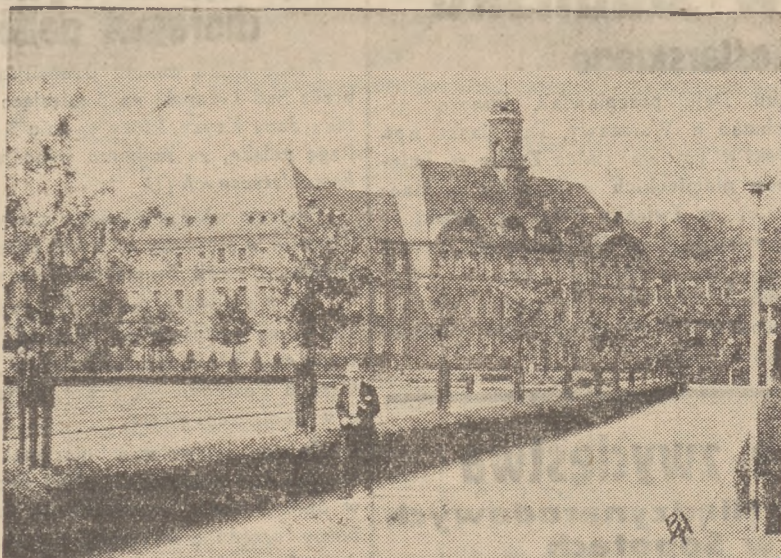
Aby temu stąpowi rzeczy zapobiec, Moran-
di proponuje ustanowienie „rygorystycznej i in-
teligentnej kontroli nad wszystkim, co druko-
wane jest we Włoszech zarówno w dziennikach
i tygodnikach o dużym nakładzie, jak i w książ-
kach, zwłaszcza o charakterze narracyjnym,
posiadających wielki wpływ sugestywny”.

Jeśli wskutek takiej kontroli w ciągu naj-
bliższych kilku lat nie ukazałaby się na rynku
księgarskim żadna książka, nie byłoby to zda-
niem p. Morandi żadnym nieszczęściem.

Nowa stacja norweska

Dnia 1 maja nastąpiło otwarcie nowej sta-
cji nadawczej Troendolog w Norwegii. Stacja ta
nadaje na falę 477 m, z siłą 20 kw.

W Zagłębiu Saary



Siedziba komisji rządzącej zagłębia Saary w Saarbrücken.

Walne Zebranie Banku Ludowego w Bydgoszczy

Dnia 14 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. Szalkowskiego, delegata Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu tegoroczne walne zgromadzenie w obecności około 50 udziałowców i gości. Sprawozdanie złożył członek Zarządu p. Dr. Raszeja. W obszernym referacie przedstawił p. Dr. Raszeja ciężkie zmagania wszystkich kradów cywilizowanych z kryzysem gospodarczym, przechodząc następnie do scharakteryzowania tej akcji w Polsce. Pod działaniem przesilenia gospodarczego nastąpiły również głębokie przesunięcia w polskim aparacie kredytowym. Na terenie wkładów oszczędnościowych straciła spółdzielczość kredytowa swe czczone stanowisko, które zajmowała przed wojną, na rzecz PKO. i banków państwowych. Myślna jest jednak opinia, jakoby rola spółdzielni kredytowych się wogóle skończyła, gdyż niema w Polsce takiej organizacji bankowej, która by ca-

łej pełnił spółdzielczość kredytowa zastąpić mogła w tym zakresie działania, w którym ona dotąd pracuje.

Następnie przedstawił referent bilans zamknięty sumą 3.015.884,92 zł. oraz rachunek zysków i strat, który wykazuje pewne odpisy na debitorach, pokrytych rezerwami. Po przyjęciu bilansu i uchwaleniu kilku zmian statutu, przystąpiło Walne Zgromadzenie do wyborów uzupełniających do Rady Nadzorczej. Ponownie wybrani zostali pp. adw. Dr. Budzyński i Dudkowski, pozatem powołani zostali jednogłośnie na członków Rady pp. inż. St. Lechowski, Ks. Kan. Pacewicz, prezes Julian Dudziński i kpt. Marynowski. Ponieważ dotychczasowy prezes Rady p. Julian Jarocki urzędu swego z powodu choroby sprawować nie może, wybrany został na jego miejsce p. inż. St. Lechowski.

Tragiczna śmierć kolejarza pod Bydgoszczą

Wypadł z pociągu, ponosząc śmierć na miejscu

Ub. soboty, około godz. 13-tej w Maksymilianowie, wydarzył się krew ścinający w żółtych wypadek, który pociągnął za sobą śmierć jednego z pracowników kolejowych.

Tragiczne zajście miało przebieg następujący: Podczas przełaczania pociągu osobowego z Maksymilianowa do Bydgoszczy, wypadł w pewnym momencie z wagonu robotnik kolejowy 26-letni Kazimierz Kłodziński zam. w Maksymilianowie.

Magdziński upadł tak nieszczęśliwie na szyny kolejowe, że przejeżdżający pociąg odcinął mu obie ręce aż po ramiona, oraz okaleczył mocno głowę. Bezprzytomnemu, krwią zbrzydanemu Kłodzińskiemu pośpieszyli niezwłocznie z

pomocą kolejarzy. Wszelki ratunek jednak był bezowocny. Na miejsce tragicznego wypadku zawiezono karetę Pogotowia Ratunkowego z Bydgoszczy, która ciężko rannego robotnika odwiezła do szpitala miejskiego.

Kłodziński mimo energicznych zabiegów zmarł po upływie godziny wśród strasznych męczarni, nie odzyskawszy przytomności. Przy zmarłym robotniku znaleziono dokumenty osobiste oraz bilet kolejowy na przejazd z Maksymilianowa do Bydgoszczy.

Wypadek wywołał przynębiające wrażenie wśród pracowników kolejowych w Maksymilianowie oraz Hoznych pasażerów pociągu.

Groźni włamywacze przed sądem w Bydgoszczy

Ubiegłej soboty Sąd Grodzki rozpatrywał sensacyjną sprawę. Na ławie oskarżonych zasiadli Edmund Kłóska, karany już 11 razy i Stefan Kuśniewski, 10 razy karany.

W nocy na 16 maja br. włamali się obaj złodzieje do składu p. Heydemana przy ul. Gdańskiej, gdzie skradli kilka aparatów fotograficznych, perfumy i inne przedmioty, ogólnej wartości 750 zł. Na 5 maja br. włamali się znowu do składu kosmetycznego p. Paździerskiego przy ul. Sienkiewicza i tam nakradli różnych rzeczy na sumę 750 zł. Pozatem Kuśniewski w nocy na 12 maja br. zakradł się przez otwarte okno do mieszkania p. Reimleina i skradł ubranie mę-

skie oraz zegarek.

Sąd, biorąc pod uwagę, że sprawcy dopuścili się przestępstw w recydywie, wymierzył Kłóskce 2 lata więzienia, a Kuśniewskiemu dwa i pół roku więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg lat pięciu.

Ci sami sprawcy dnia 14 bm. zasądzeni zostali przez Sąd Grodzki za inne kradzieże.

Mianowicie Kłóska zasądzony został na 3 lata więzienia i pięć lat domu dla nieposprawnych, a Kuśniewski na półtora roku więzienia i również na 5 lat domu dla nieposprawnych. Razem więc uzbierała się im wcale ładna sumka rzetelnego kryminalu. (b).

U progu nowego etapu życia

Akademia pożegnalna absolwentów grudziądzkich szkół powszechn.

Piątkowa akademia, odbyta w Teatrze Miejskim w Grudziądzu była zadokumentowaniem wyników pracy wychowawczej miejscowych szkół powszechnych, dając wymowne świadectwo, czego dokonać umieją światli kierownicy miłujący młodzież wychowawcy.

Na wstępie chór szkoły im. M. Konopnickiej pod batutą p. Kleszczyńskiego wykonał „Gaude Mater”. P. rektor Stępień zwrócił się w swym przemówieniu do opuszczających mury szkolne dzieci, dając im wskazówki na dalszą drogę życia oraz uzasadniając konieczność podtrzymania dalszej łączności ze szkołą. Przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej.

P. Inspektor Szkolny Leja złożył w serdecznych słowach uznanie za mroźcą i nępastną działalność wychowawczą miejscowemu nau-

czycielstwu, a dzieciom serdeczne życzenia na przyszłość. Miłą niespodzianką było wystąpienie ucznia Szyborskiego ze szkoły Marcinkowskiego, który w imieniu b. wychowanków szkół grudziądzkich zwrócił się do pp. najszczerzą podziękę za poniesiony trud oraz donosząc, że dzięki osobnej organizacji „grona b. wychowanków szkół”, utrzymywał tęda ze swymi ukochanymi nauczycielami i wychowawcami najściślejszy kontakt, aby za rok złożyć sprawozdanie z całorocznej pracy pozaszkolnej. Na zakończenie zaśpiewały uczennice szkoły Sienkiewicza pod batutą p. Malinowskiego stosowne pieśni, a chór i zespół smyczkowy przy akompaniamencie fortepianowym zaproszonymi prześpiewały wiankę polskich pieśni i korałków kompozycji p. Malinowskiego.

TCZEW

Kronika

— Ubezpieczeni w Kasie Chorych. Dyżur lekarski od dnia 16 bm. godz. 14 do dnia 18 bm. godz. 8 pełni lekarz dr. Węglewski, ul. Mostowa, nr. tel. 1332.

— „Wenecja” w Tczewie. Na przystani Tow. Ośrodka Sportów Wodnych w Tczewie otwarta zostanie w dniu 17 bm. kawiarnia pod nazwą „Wenecja”, zaopatrzona we wszelkie napoje nisko procentowe, kawę, herbatę, mleko i smaczne zakąski po cenach konkurencyjnych. — Ponieważ całkowity dochód z kawiarni przeznaczony jest na zawody Sportów Wodnych w Tczewie, przeto zachęca się obywatelstwo do łaskawego i liczego korzystania z kawiarni i popieranie jej finansowo.

Rejestracja pojazdów mechanicznych. Podaje się do wiadomości interesowanych, że komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Gdyni w dniu 18 czerwca br. od godziny 8 rano.

— Ofiary. Na dobudowę szkoły powszechnej Nr. 3 ofiarowali: Opieka Rodzicielska przy szkołach Nr. 2 i 3 sumę 200 zł, a Zjednoczenie Kolejowców Polskich w Tczewie 50 zł. Hojnym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”. — Komitet dobudowy szkoły powszechnej Nr. 3.

— Zjazd TRP. Zarząd Tow. Roln. Powiatowego w Tczewie zawiadamia wszystkich

członków TRP tczewskiego, że w dniu 7 lipca o godz. 9 rano odbędzie się solenne nabożeństwo w katedrze pelplińskiej, na intencję pomysłnego rozwoju rolnictwa naszego powiatu, poczem nastąpi o godzinie 10 rano otwarcie zjazdu rolniczo-gospodarczego w sali towarzyskiej (dawniej sala p. Szpęgry) w Pelplinie, na który to zjazd zaprasza się członków TRP Tczew oraz zaproszonych gości.

— Z Sądu Grodzkiego. W wyniku rozpraw sądowych z dnia 15 czerwca br. skazani zostali: Kotlewski Maksymilian, oskarżony o kradzież wyrobów masarskich na szkodę mistrza rzeźnickiego Gołuskiego z Tczewa za udzielenie pomocy Kotlewskiemu przy tejże kradzieży na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata; Jakubowski Jan i Drywa Jan obaj z Tczewa za kradzież białej i garderoby na szkodę sierżanta Kwaśniewskiego z Tczewa, pierwszy na 6 miesięcy więzienia i 50 zł grzywny z zawieszeniem na 3 lata, a drugi na 9 miesięcy więzienia i 100 zł grzywny; Galiński Bernard z W. Słońcy za udział w bóje, w której posługiwał się niebezpiecznymi narzędziami jak widły na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

— Uroczystość narodowa w Opaleniu. Z braku miejsca sprawozdanie z uroczystości jubileuszowych Tow. Powst. i Wok. DOK VIII w Opaleniu odkładamy do jutra.

Przyjęcie dzieci śląskich w Tczewie

W niedzielę o godz. 5,17 zjechał na dworzec w Tczewie pociąg, który przywiózł 78 dzieci z niem. Śląska na kolonie letnie do Opalenia.

Dzieci oczekiwali na dworcu: p. starościna Muchniewska, prof. Koczur, kier. szk. Hinc, asesor Kamiński i p. Stefaniak. W chwili przyjazdu pociągu na stację odegrała powitalnego marsza orkiestra miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego, która odprowadziła następnie dzieci do szkoły powsz. nr. 5, gdzie uruczono je sutem i smacznym śniadaniem. Do przybyłych dzieci przemówił bardzo czule p. kier. Hinc, a w zakończeniu tego przemówienia z piersi małych Polaków wzniósł się gromki okrzyk: „Orzeł Biały niech żyje”.

O godz. 8 przybyło jeszcze do Tczewa dodatkowo 39 dzieci z Pelplina, które także przyjechały na dworzec orkiestra Zw. Strzel., i te dzieci otrzymały smaczne śniadanie, poczem już razem ruszono z orkiestrą przez miasto do przystani „Vistula”, aby luksusowym statkiem przewieźć je do Opalenia, właściwego miejsca kolonii.

Można sobie wyobrazić radość i zadowolenie małych, którzy po raz pierwszy w życiu ujrzeli złozonej pracy.

ly matkę polskich rzek Wisłę i poraz pierwszy zobaczyły prawdziwy statek.

Dodać trzeba, że Powiatowa Sekcja Opieki nad Dzieckiem zorganizowała świetnie przyjęcie dzieci w Tczewie. Z dumą podkreślamy, że p. inż. Kleinowa z Tczewa ofiarowała dla tych małych na czas podróży 50 kg soczystych truskawek, o których istnieniu nie jeden z przybyłych małych nawet nie wiedział.

Przyznać też trzeba, że wybór dzieci na kolonie przeprowadzono istotnie z bardzo dokładną i sprawiedliwą selekcją, gdyż z twarzyczek ich można było poznać, że dzieci te naprawdę potrzebują pomocy i opieki.

Tak zakończyła Powiatowa Sekcja Opieki nad Dzieckiem w Tczewie pierwszy etap swej pracy. Kolonia już funkcjonuje od niedzieli, etap drugi się rozpoczął, a trzeci rozpocznie się 20 bm., w którym to dniu otworzone zostaną półkolonie w Tczewie i w Pelplinie.

Za wszystko, co dotąd już zrobione, należy się p. staroście Muchniewskiej i jej współpracownikom na niewie opieki nad dzieckiem gorące uznanie i życzenia „Szczęść Boże” w dalszej

WEJHEROWO

Kronika

— Dyżur aptek. Nocny dyżur pełni Apteka Zielona przy ul. Sobieskiego i Apteka pod Orłem, pl. Wejhera.

— Dyżur lekarski pełni w poniedziałek p. dr. Janowicz, we wtorek p. dr. Taper, w środę p. dr. Sports.

— Biblioteka TCL. otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16—18.

— Biuro LOPP. mieści się w Starostwie Morskiem w referacie wojskowym. Petentów przyjmuje od godz. 9—12.

REPERTUAR KIN

— Kino Apollo: wyświetla dźwiękowy film p. t. „Czy zdradziła”. W nadprogramie dźwiękowa kreskówka kolorowa. Początek seansów o godz. 8,30.

Z miasta

— Choroby zakaźne. Statystyka z ostatniego tygodnia wykazuje następujące choroby zakaźne: Wejherowo 1 krztusiec, Ciszowa 2 odry.

— Związek Oficerów Rezerwy urzędza w czasie od 17—23 bm. Tydzień Propagandy O. S. — Z. O. R. z następującym programem: w środę i sobotę dalsze strzelania na strzelnicy P. W.

— Dancing Oficerów Rezerwy zapowiedziany na dzień 16 bm. został z powodu tragicznej śmierci s. p. Ministra Pierackiego odwołany.

— Z zebrania walnego Związku Strzeleckiego. Onegdaj odbyło się walne zebranie Związku Strzeleckiego w Pucku, któremu przewodniczył inż. Czosnykowski. Na zebraniu obecny był komendant powiatowy Zw. Strz. z Wejherowa inż. Kuniewski oraz inż. Kiepal i por. Mizer. Omawiano działalność Związku oraz nastąpił wybór nowego zarządu, w skład którego weszli: prezes inż. Czosnykowski, sekretarz Niklas Oskar, skarbnik Gazdowicz Józef, wszyscy z Pucka, pracownicy M. D. L. Zebranie zakończono odśpiewaniem roty „Nie rzucim ziemi”.

— Szkoła Ćwiczeń przy Seminarjum niniejszym zawiadamia, iż lista dzieci, przyjętych do klasy 1-cj, wywieziona została na korytarzu w gmachu Szkoły. Indywidualnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

— Jednoroczna Koedukacyjna Szkoła Handlowa Przystosowania Kupieckiego, z klasa przygotowawczą w Wejherowie przyjmuje pracowników do zawodu kupieckiego, instytucji państwowych, samorządowych i gospodarczych. Zapisy przyjmuje i udziela bliższych informacji kancelaria Szkoły, ul. Dworcowa 7, codziennie od godz. 10 do 13. Przy zapisach należy przedłożyć: 1) świadectwo ukończenia szkoły po-

wszechnej wzgl. 3 klas (1 kl. nowego typu) gimnazjum lub równorzędne, 2) metrykę urodzenia, 3) deklarację rodziców lub opiekunów oraz wpłacić 10 zł wpisowego. Uczniowie korzystają ze zniżek kolejowych.

— Przesunięcie terminu wycieczki nad jezioro Orle. Zapowiedziana wycieczka nad jezioro Orle na dzień 17 bm. została z powodów technicznych odłożona na dzień 24 bm.

Kronika policyjna

— Kradzieże. Na kradzieży węgla kolejowego w Orłowie Morskiem przytrzymał Patek Stanisław z Orłowa Morskiego, któremu skradziony węgiel w ilości 50 kg odebrano.

Liedtke Józef z Janowa i Wandtke Jan ze Smolna skradli 1 rower męski wart. 40 zł na szkodę Bładowskiego Rełmuta.

Machol Franciszek z Łęzyc skradł z lasu państwowego 2 sosny długości 13 m.

Nieznani sprawcy włamali się do piwnicy Machol Michalina zam. w Świecinie i skradli artykułów żywnościowych wart. około 80 zł. Następnie ci sami sprawcy włamali się tej nocy do piwnicy na szkodę Robakowskiego Pawła zam. w Świecinie i skradli również artykułów żywnościowych wart. około 100 zł. Dochodzenia w toku.

Na szkodę Lademana Franciszka z Kamienia skradziono skrzynię z 100 mendkami jaj, wartości około 100 zł.

Na szkodę Klechy Wiktora z Bojana skradziono 1 rower męski wart. 70 zł.

Skradziono na szkodę Szkoły Powszechnej w Karczemkach 1 skrzypce wart. 50 zł.

Jak Grudziądz zatrudnia bezrobotnych?

W ostatnim tygodniu zatrudniono w Grudziądzu 1200 bezrobotnych przy następujących pracach: brukowaniu ulicy Moniuszki, jak również robotach brukarskich na przedłużonej ulicy Marszałka Piłsudskiego od Sobieskiego do Łyskowskiego, kanalizacji i betonowaniu ul. ks. Kujota, uzbrojeniu nowego targowiska u wylotu ul. Mickiewicza, wyrobie w betoniarni miejskiej materiałów betonowych dal uzbrojenia ulic i budowli kanalizacji, regulacji rowu Hermana i podwyższeniu ul. Tuszewskiej Grobli.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 16. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok V

Złot Okręgu IV Dzielnicy Pomorskiej T. G. „Sokół” w Toruniu

W niedzielę w Toruniu odbył się złot Okręgu IV. Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła”, jako eliminacja do zawodów wszechświatowskich w Warszawie. Złot odbywał się pod protektorem p. starosty Rogowskiego i p. prezydenta Boffa.

O godz. 11,30 odbyło się uroczyste nabożeństwo w bazylice św. Jana, po którym o godz. 12 wyruszył pochód przez miasto do Ogniska przy szosie Chelmińskiej, gdzie nastąpiło otwarcie złota.

O godz. 15 na boisku miejskim rozpoczęły się ćwiczenia, które poprzedziła defilada wszystkich drużyn ćwiczących, raport i podniesienie sztandaru.

Dalej odbyły się ćwiczenia młodzieży męskiej, pokaz gazownictwa i ratownictwa, który wykonało gniazdo żeńskie Toruń. Ćwiczenia wolne starszych, będące ćwiczeniem pokazowym do złota wszechświatowskiego w Warszawie, ćwiczenia żeńskie, reje kolarskie, pokazy gimnastyczne na przyrządach, piramidy, wykonane przez gniazdo Toruń III., ćwiczenia marynarskie, reje i ruchome piramidy wykonane przez gniazdo Podgórze, pod kierunkiem nacz. Felchnerowskiego, a dalej pokazy akrobatyczne, wykonane przez Głowackiego i Glińskiego z gniazda Toruń. Pokaz walki francuskiej, w której Zagórzycki (Toruń) w 9 min. zwyciężył Szulca

(Chelma), a potem siatkówka żeńska między Podgórzem a Toruniem, która zakończyła się wynikiem 2:1 dla Podgórza i eliminacyjne zawody lekkoatletyczne — dopełniły programu.

Wyniki zawodów lekkoatletycznych były następujące:

Bieg 100 m.: 1 Wiśniewski, Wąbrzeźno, 12,6; 2) Maciejewski, Wąbrzeźno, 13,1.

Bieg 1500 m.: Betholc (poza konkurencją) Chelmo, Okręg III., 4,35; 1) Poliński, Toruń 3, 4,45; 2) Zakrzewski, Chelma, 4,49,2

Sztafeta 4x100: 1) Wąbrzeźno 49,5; 2) Toruń 50; 3) Chelma.

Bieg kobiet 80 m.: 1) Donarska, Wąbrzeźno, 12,2; 2) Krajewska, Wąbrzeźno, 12,8; 3) Krawcówna, Toruń, 13.

Sztafeta 4x75: 1) Wąbrzeźno, 41,4; 2) Toruń 46,2; 3) Chelma.

Granat 800 gr.: 1) Ratkowski, Chelma, 67,90 2) Rumlec, Chelma, 67,72; 3) Lewandowski, Chelma, 47,72.

Kula: 1) Maciaszyk, Toruń 1, 10,74; 2) Stawski, Rudak, 10,41; 3) Ratkowski, Chelma, 10,38.

Tyczka: 1) Szlangiewicz, Toruń 1, 2,95; 2) Smaczarz, Wąbrzeźno, 2,85; 3) Zakrzewski, Chelma, 2,70.

Wyścig kolarski na torze 15 okrażeń: 1) Liczmański, Toruń 3, 10,52; 2) Majchrzak, Kowalewo, 10,52,6; 3) Figielski, Toruń 3. Startowało siedmiu.

Zawody odbyły się pod kierunkiem naczelnika IV Okręgu „Sokoła” Rogozińskiego.

Na boisku piłkarskim w Toruniu

Sokół (Bydgoszcz) — TKS. 29 (Toruń 5:2 (2:0))

W dniu 17 bm. na stadionie wojskowym w Toruniu odbyły się zawody w piłkę nożną z serii zawodów o mistrzostwo kl. A Pomorskiego O. Z. P. N. pomiędzy drużynami „Sokół” Bydgoszcz a T. K. S. 29 Toruń. Zwyciężyła drużyna Sokoła w stosunku 5:2 (2:0).

Drużyny wystąpiły z rezerwami.

Z początku gra równa, poczem najpierw uzyskuje lekką przewagę TKS 29, a przy końcu pierwszej połowy Sokół. Po przerwie pierwsze minuty należały do „Sokoła”, dalsze kilkanaście minut mija pod znakiem przewagi TKS., przy końcu znów gra jest wyrównana.

Drużyna „Sokoła” jest lepszą fizycznie od gospodarzy i może ma lekką przewagę techniczną. TKS. 29 grał o wiele gorzej, aniżeli w innych zawodach. Atak, z wyjątkiem Affelda, zupełnie słaby, za mało cofał się do piłki, a po-

nieważ i pomoc grała bardziej defensywnie, pozostawiała dużą przestrzeń i nie miał kto odbierać piłki, z czego korzystał „Sokół” i piłka przez to znajdowała się częściej u gracza gości. Obrona dobra, bramkarz b. słaby, cztery bramki padły z winy jedynie bramkarza, który w podbramkowych sytuacjach był bezradny. U gości atak, pomimo dobrego podprowadzania piłki pod bramkę, nie mógł wykorzystać wielu dogodnych strzałów i piłka zawsze stawała się łupem obrońcy Cieszyńskiego. Pomoc i obrona dobra, bramkarz lepszy od miejscowego.

Bramki strzelili dla „Sokoła” w 20 min. Pikes, w 22 Kędziński, w 50 Pikes, w 51 Kędziński i w 65 Piechocki; dla TKS. 29 — w 62 Affeld i w 73 Duchnicki z podania Dywelskiego.

Sędzia p. Gąmowski
Publiczności mało.

Praga wita swych piłkarzy



Ludność m. Pragi wita owacyjnie swych piłkarzy z czechosłowackich, powracających z Rzymu, gdzie odnieśli zwycięstwo nad piłkarzami włoskimi.

Zwycięstwo Weisówny

na zawodach lekkoatletycznych we Wrocławiu

Wrocław, 18. 6. (PAT). W niedzielę odbyły się tu międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, z udziałem polskiej rekordzistki Weisówny. W rzucie dyskiem zajęła ona pierwsze miejsce, osiągając wynik 39,68 m. Drugie miejsce zajęła Niemka osiągając 34,6

m. Polka była wyraźnie zmęczona całonocną podróżą.

Wrocław, 18. 6. (PAT). Wobec 30.000 widzów rozegrano tu mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Krakowa a niemieckiego Śląska. Wynik nierozstrzygnięty 1:1.

Wrocław remisuje w boksie z Łodzią

Wrocław, 18. 6. (PAT). W piątek wieczorem rozegrany został we Wrocławiu międzymiastowy mecz bokserski Łódź — Wrocław, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

W wadze muszej Pawlak zremisował ze Stenzlem (Wrocław).

W wadze koguciej Bicer (Łódź) przegrał z Minerem.

W piórkowej Woźniakiewicz zremisował z Bitznerem (Wrocław).

Zamiast wagi lekkiej odbyły się dwa spotkania w wadze półśredniej, w których Taborek pokonał Schwarza a Banasiak wygrał wyśoko na punkty z Naschwitzem.

W wadze średniej Chmielewski odniósł zwycięstwo zdecydowane na punkty nad Keruke.

W wadze półciężkiej Kreis zwyciężył Kłodasa.

W wadze ciężkiej Kozubek (Wrocław) wygrał przez techniczny k. o. z Krencem.

Boisko było ozdobione flagami polskimi i niemieckimi. Przed zawodami odegrano hymny narodowe obu państw.

300 kajaków zgłoszono już do mistrzostw polskich

Polski Związek Kajakowców, zachęcony powodzeniem mistrzostw górskich oraz starając się o rozwój sportu kajakowego wśród szerszych warstw, organizuje dnia 15 lipca na Wiśle pod Warszawą regaty kajakowe o mistrzostwo Polski. Organizację zawodów powierzono Warszawskiemu Międzyklubowemu Komitetowi Wioślarskiemu. Dotychczas zgłoszono już około 300 kajaków. Dalsze zgłoszenia przyjmuje Polski Związek Kajakowców. Myśliwiecka 3 do 25 bm.

Wręczenie wielkiej honorowej nagrody sportowej Walasiewiczównie

Dnia 27 bm. o godz. 11 w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego odbędzie się uroczyste wręczenie Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej, przyznanej na własność p. Stanisławie Walasiewiczównie. Aktu wręczenia dokona dyrektor PUWF płk. dypl. Kiliński.

W uroczystościach wezmą udział zaproszeni przedstawiciele władz sportowych.

Kwaśniewska bije rekord Polski w oszczepie

Łódź, 11. 6. (PAT). W Łodzi rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu. W ramach tych zawodów Kwaśniewska ustanowiła nowy rekord Polski w rzucie oszczepem osiągając 39,10 mtr. Wynik ten jest lepszy od rekordu Smętkówny o 2 m. 7 cm.

Smętkówna zajęła drugie miejsce mając rzut słabszy o 4 mtr.

Piłka nożna

Cracovia — Warszawianka 4:0.

Kraków, 18. 6. (PAT). W Krakowie rozegrano mecz o mistrzostwo ligi między Cracovią a Warszawianką. Zwyciężyła Cracovia w stosunku 4:0 (3:0).

ŁKS — Pogoń 2:1.

Lwów, 18. 6. (PAT). W meczu o mistrzostwo Ligi ŁKS pokonał Pogoń w stosunku 2:1 (2:0).

Legia — Warta 2:1.

Warszawa, 18. 6. (PAT). Mecz pomiędzy Legią a poznańską Wartą zakończył się zwycięstwem Legii w stosunku 2:1 (1:1).

Wisła — Podgórze 5:1.

Kraków, 16. 6. (PAT). W meczu o mistrzostwo Ligi Wisła pokonała Podgórze 5:1 (2:0).

W pierwszej połowie zaznaczyła się lekka przewaga Wisły dla której bramki zdobywają Soltysik i Lyko. Po zmianie pół Wisła zdobyła dalsze trzy bramki przez Opulowicza (2) i Reymana. Honorowy punkt dla Podgórza był dziełem Hodury.

Wyróżnili się w Wiśle Kotlarczykowie, Reyman, Soltysik i Lyko, a u pokonanych Kowalski, Koczwarra i Brożek.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Posel Szumlakowski na audjencji u prezydenta Portugalji

Lisbona, 18. 6. (PAT). Posel R. P. Szumlakowski przyjęty był na audjencji przez prezydenta republiki portugalskiej gen. Carmone, któremu wręczył specjalnie oprawiony egzemplarz portugalskiego tłumaczenia książki Pomarańskiego o Panu Marszałku Piłsudskim.

Barthou w Londynie konferował będzie z Mac Donaldem

Paryż, 18. 6. (PAT). Data wyjazdu ministra spraw zagranicznych Barthou została wyznaczona na dzień 8 lipca popołudniu. Min. Barthou w dniu 9 i 10 lipca odbędzie konferencję z premierem Mac Donaldem i innymi przedstawicielami rządu angielskiego.

Amnestja dla Hearsta

Paryż, 18. 6. (PAT). Paryskie wydanie „Nek York Herald” donosi, że na ostatnim posiedzeniu rady gabinetowej postanowiono odwołać zarządzenia, zabraniające prawa pobytu we Francji znanemu wydawcy dzienników amerykańskich Hearstowi. Jak wiadomo, był on wydalony z Francji z powodu ogłoszenia tajnych dokumentów, dotyczących porozumienia francusko-angielskiego z r. 1928.

Pomnik poświęcony pamięci 10.000 żołnierzy

Paryż, 18. 6. (PAT). W Verdun odbyło się odsłonięcie pomnika, poświęconego pamięci 10.000 żołnierzy francuskich, poległych na odcinku nr. 304. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele kombatanów francuskich, belgijskich, włoskich i amerykańskich. M. in. przemówienie wygłosił marszałek Petain.

Kara śmierci w Austrii

Wiedeń, 18. 6. (PAT). „Wiener Ztg.” donosi, że rada ministrów uchwaliła ustawę o zaprowadzeniu kary śmierci w zwyczajnym postępowaniu sądowym.

Bomba na dworcu w Kłajpedzie

Królewiec, 18. 6. (PAT). Na dworcu towarowym w Kłajpedzie zamierzano dokonać zamachu bombowego, który jednak nie powiódł się. Jeden z robotników znalazł na dworcu bombę długości ok. 30 cm zakończoną z jednej strony śmigłem a z drugiej lontem. Lont był prawie całkowicie zwęglony. Przewody telefoniczne, łączące z miastem były przecięte. Policja aresztowała dwie osoby. Zamachowi przypisuje się znaczenie polityczne.

Tłoczyński i Jędrzejowska mistrzami Polski w tenisie

Z finałowych rozgrywek w Poznaniu

Poznań, 18. 6. (PAT). W niedzielę odbył się tu finał turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski. Największe zainteresowanie wywołał finał gry pojedynczej panów pomiędzy Tarłowskim i Tłoczyńskim. Zawody przyniosły jednak rozczarowanie. Gra była przez cały czas monotonna i nieoczekiwanie wbrew oczekiwaniom Tarłowski nie był ani przez chwilę groźnym przeciwnikiem. Tłoczyński wygrał bez wysiłku 6:1, 6:1, 6:4, wygrywając dwa pierwsze sety w ciągu 15 minut każdy.

Poznań, 16. 6. (PAT). W sobotę rozegrany

został w Poznaniu na turnieju tenisowym o mistrzostwo Polski finał gry pojedynczej pań. Jędrzejowska pokonała łatwo Volkmerównę 6:4, 6:2 zdobywając znowu mistrzostwo Polski.

W grze podwójnej panów w półfinałach para Hebda — Witman przegrała niespodziewanie z parą Tarłowska — Bratek 6:3, 6:3, 3:6, 1:6.

W grze mieszanej para Volkmerówna — Hebda pokonała parę Lipopówna — Popławski 6:3, 6:4.

Kredyt stanieje

gdy komunalne kasy oszczędności zmniejszą oprocentowanie

Dostosowanie cen wszelkiego rodzaju produktów do obecnych warunków gospodarczych jest nieodzowną koniecznością, gdyż tylko wówczas wewnętrzne obroty gospodarcze będą rozwijały się normalnie. Wewnętrzny obrót uzależniony jest jednak od sfinansowania życia gospodarczego. Idealnym stanem byłoby, gdyby każdy kupiec, czy każdy przemysłowiec posiadał dostateczną ilość środków obrotowych, t. zn. wolnej gotówki.

Niestety, w Polsce takich kapitałów obrotowych jeszcze brak.

Obrót więc od producenta do konsumenta poprzez ogniwo pośrednictwa handlowego odbywa się w znacznej części na kredyt. Kupiec, biorąc na kredyt artykuły, na które ma nabywców, wystawia weksel. Oczywiście, koszt tego kredytu musi kupiec rozłożyć w cenach sprzedawanych artykułów. A więc w detalicznej cenie każdego artykułu, nabywanego przez rzeszę konsumentów mieści się minimalna część kosztów kredytu wekslowego. Mieści się ona nawet kilkakrotnie. Jeżeli bowiem przetwórca surowca na artykuły gotowe nabył surowiec ten na kredyt, to w cenie sprzedanej tych artykułów gotowych już tkwi koszt tego kredytu. Hurtownik, nabywający te artykuły od tego przemysłowca na kredyt również musi zwiększyć cenę ich, nie tylko o zysk dla siebie, ale i o koszt swego kredytu. Wreszcie kupiec detaliczny, który także nabywa od hurtownika te towary na kredyt rozłożyć musi koszty tego kredytu na cenę, pobieraną od ostatecznego odbiorcy czyli konsumenta.

Tak więc koszty kredytu wekslowego, czyli krótkoterminowego, posiadają duże znaczenie dla kształtowania się cen wewnętrznych. Zmniejszenie więc tych kosztów, obniżając koszt własne przemysłu przetwórczego i pośrednictwa handlowego, wpływa na obniżkę cen detalicznych, co w obecnych stosunkach gospodarczych w Polsce przyczynia się do wzrostu nabycia, a więc do wzrostu obrotów handlowych. Zwiększenie się obrotów handlowych przysparza dochód wszystkim placówkom, pośredniczącym między podstawowym producentem a odbiorcą ostatecznym, a tem samem zwiększa należności podatkowe skarbu państwa. Obniżenie więc stopy dyskontowej w instytucjach finansowo-kredytowych posiada duże znaczenie dla całokształtu układu stosunków gospodarczych w państwie.

Powzięta przed dwoma dniami uchwała Związku Banków w Polsce o obniżeniu stopy dyskontowej w tych bankach od weksli o 1% jest więc objawem bardzo dodatnim. Wskazuje bowiem na narastanie wewnętrznych, własnych polskich kapitałów obrotowych. Wkłady w bankach prywatnych rzeczy-

wiście od pewnego czasu szybko wzrastają. Ale wkłady te wzrastają także we wszelkiego rodzaju instytucjach oszczędnościowych, a przede wszystkim w komunalnych kasach oszczędności. Jeżeli banki prywatne uznają za możliwe obniżenie stopy dyskontowej, to tembardziej komunalne kasy oszczędnościowe powinny to uczynić, pomagając w ten sposób rozwojowi wewnętrznych procesów gospodarczych. Nie są one bowiem instytucjami zarobkowymi tak, jak banki prywatne, lecz publicznymi.

Powszechność kredytu wekslowego w naszych obrotach wewnętrznych wymaga powszechnego obniżenia jego kosztów, aby skutek tego potaniaenia odczuć mogło całe życie gospodarcze. Komunalne kasy oszczędności, rozsiane po całym

kraju, zasilają kredytami drobny handel i przemysł, głównie w małych miastach i osadach. Do tych wszystkich miejscowości dotrzeć muszą skutki potaniaenia kredytu krótkoterminowego.

Należy stwierdzić, że naogół, poza pewnymi wyjątkami, komunalne kasy oszczędności prowadzą zdrową politykę kredytową i starają się dostosować ją do wymogów życia gospodarczego, rozumiejąc, że kredyty przez nie udzielane są pomocą dla ich drobnych odbiorców. Kredyty te zresztą pochodzą z sum składanych na prowincji przez ludzi oszczędzających. Śluszne jest więc, aby wobec niżki oprocentowania od wkładów, przeprowadzonej kilka miesięcy temu, obniżone zostało również oprocentowanie kredytów.

A. Z.

W Gdyni obraduje zjazd delegatów Zrzeszeń Związków Pracowników Miejskich

Wczoraj rozpoczęły się w Gdyni 2-dniowe obrady walnego zjazdu delegatów Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Miejskich Rzplitej Polskiej.

Program zjazdu jest bardzo obfity i obejmuje poza sprawami organizacyjnymi i zawodowymi, szereg poważnych referatów m. in. „O roli pracownika samorządowego w przebudowie samorządu”, „Samorząd a życie społeczno-gospodarcze”, „Organizacje pracownicze a samorząd” i t. p.

W ciągu dnia wczorajszego, władze Zrzesze-

nia złożyły dokładne sprawozdanie ze swej całorocznej działalności, poczem nastąpiła ożywiona dyskusja. W dalszym ciągu wygłoszono krótkie referaty związane z programem prac komisji. Po ukonstytuowaniu się trzech komisji: organizacyjno-gospodarczej, zawodowej i głównej, nastąpiły prace w tych komisjach.

Po południu odbyły się obrady plenarne.

W dniu dzisiejszym dalsze obrady rozpoczną się o godz. 12, przyczem nastąpią wybory nowych władz Zrzeszenia.

Czy pijeś z lodem „Cherry Brandy”? „Rektyfikacji Warszawskiej”?

Święto W. F. i P. W. w Lubawie

Dnia 10 czerwca odbyło się w Lubawie do-rocne święto P. W. i W. F. powiatu lubawskiego. Po nabożeństwie w kościele farnym, które odprawił ks. prałat Kasyna, na rynku przybranym w barwy narodowe ustawiły się w olbrzymi czworobok wszystkie organizacje P. W. i W. F. do przeglądu. W środku czworoboku ustawiono mównicę i podium dla przedstawicieli władz i prezesów organizacji.

Raport przyjął starosta powiatowy Dr. Tomczyński razem z obw. kom. P. W. i W. F. majorem Cerkiewiczem. Przeglądu oddziałów dokonano w asyście prezesów organizacji, poczem starosta powiatowy Dr. Tomczyński jako przewodniczący Pow. Komitetu P. W. i W. F. z przygotowanej mównicy w serdecznych słowach powitał przybyłe na święto P. W. organizacje, oraz zilustrował krótko stan pracy P. W. i W. F. na terenie powiatu.

Następnie odbyła się dekoracja odznakami

komendancji dwóch członków Straży Granicznej za prace w P. W. i W. F., poczem wydano rozkaz do defilady.

Na przygotowanym podium zajęli miejsca przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwo oraz prezesi organizacji. Przy dźwiękach orkiestry pułkowej przed władzami defilowało blisko 2000 ludzi — dziarska postawa oddziałów wywołała uznanie ze strony licznie zebranej publiczności — żywymi oklaskami przyjęto kompanie strzeleckie z bronią, hufce szkolne, Harcerstwo oraz świetnie rozwijający się Związek Rezerwistów, który po raz pierwszy wystąpił częściowo umundurowany. Po defiladzie udano się na obiad żołnierski do rzeźni miejskiej, gdzie z pełnym poświęceniem pracowała sekcja wyżywienia z p. rejentem Jarzęckim i lek. wet. Roszczakiem na czele.

Punktualnie o godz. 14 rozpoczęły się na boisku sportowym zawody lekkoatletyczne.

CHEŁMŻA

— Z posiedzenia Rady Miejskiej. We wtorek 12 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które trwało od godz. 18 do 20. Porządek obrad załatwiono bez większej dyskusji, poza punktem 1-szym, dot. rewizji Kasy Poborowej Zakładów Miejskich za miesiąc maj br. Chodziło tu o ujawnienie defraudacji pomocnika inkasenta na przeszło 1.200 zł, popełnioną rzekomo w marcu i kwietniu br. W związku z tą sprawą i innemi drobnymi niedociągnięciami Rada Miejska zwróciła się do p. burmistrza Kurzetkowskiego, aby polecił kierownikowi Zakładów Miejskich p. inż. Marczewskiemu zrezygnowanie z wszystkich stanowisk społecznych, przez niego zajmowanych, poza pracą w L. O. P. P., a natomiast wyraźniejsze zajęcie się sprawami podległych mu zakładów. Krok ten nastąpił z tego powodu, ponieważ p. inż. M. podczas rewizji skarżył się na przeciążenie pracą społeczną, niepozwalającą mu dozorować kierowane przezeń instytucji. W miejsce śp. Stanisława Szczepańskiego, zmarłego niedawno radnego miejskiego, wybrano opiekunem społecznym jednogłośnie kupca p. Feliksa Skańskiego.

Przyjęto do wiadomości uchwałę Kolegium Magistratu w sprawie parcelacji terenów pod budowę domów robotniczych z gruntu państwowego przy szosie Chełmińskiej i utworzenia odpowiedniego kredytu na pomoc przy wykańczaniu budowy. Na wymienionym terenie mają powstać kolonie robotnicze w ilości 50 dla bezdomnych o obszarze około ¼ morgi roli, na którym mają być pobudowane 1-iżbowe domki, oddawane na własność zgłaszającym się. Koszt budowy takiego domku wynosi ok. 628,— zł, na co p. Wojewoda Pomorski przeznaczył w formie

subwencji po 400 zł, resztę zaś jako subwencję zwrotną daje miasto. Robotnicy są zobowiązani dać swoją pracę darmo przy budowie. Jest to pierwszy krok naprzód w sprawie tak bardzo nas dręczącego głodu mieszkaniowego i bezrobocia, które głównie dzięki poparciu władz państwowych przy zgodnej współpracy Korporacji Miejskich rozpoczyna się likwidować.

W dalszym ciągu zaakceptowano plan parcelacji gruntu miejskiego na parcele budowlane na terenach znajdujących się w wylotu ulic Sienkiewicza i Paderewskiego. Wreszcie przyznano b. insp. szkolnemu p. Leśniewiczowi i p. Władysławowi Cwiklińskiemu tereny pod budowę willi wzdłuż domu mieszkalnego, zgodnie z uchwałami, powziętymi przez Komitet Rozbudowy Miasta na ostatnim jego posiedzeniu.

Yachty polskie wystartowały na regaty w Visby

W ub. sobotę o godz. 15 nastąpił z Gdyni start 6 yachtów do regat w Visby (Szwecja). W regatach tych biorą udział „Temida I.” pod komendą gen. Zaruskiego, „Temida II.” pod komendą komandora Filanowicza, „Pirat” dowodzony przez p. Przechodkę, „Witeź” przez p. Laudanowskiego, „Kneź” przez mec. Józewicza i „Szalony” przez por. Korywnę.

Yachtom towarzyszy w drodze holownik Marynarki Wojennej „Smok”. Powrót ich spodziewany jest ok. 27 br.

Programy radiowe

PONIEDZIAŁEK, DNIA 18 CZERWCA 1934

Radjostacja warszawska.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.34 Muzyka (płyty). 6.40 Gimnastyka, 6.55 Muzyka (płyty). 7.05 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka poranna (płyty). 7.20 Chwilka pań domu. 7.21 Program na dz. bież. 7.30 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.04 Wiadom. meteorolog. 12.10 Koncert zesp. jazzowego Z Grossmana. 13.00 Dziennik południowy. 13.01 Arje z ulubionych oper (płyty). 14.00 Wiadom. o eksporcie polskim. 14.05 Wiadom. gospod. 16.00 Godzina muzyki lekkiej w wyk. ork. teatru „Hollywood” pod dyr. Z. Górzynskiego z udziałem Igo Syma (piosenki). Akomp. K. Gimpel. 17.00 Program dla dzieci starszych: Obrządek p. t. „Kradzione” pg. Syromkomi. 17.15 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Smyczkowego Członków Ork. Filh. Warsz. 18.00 Pogadanka dla kobiet p. t. „Czy warto robić zapasy na zimę?” — wygl. p. Iza Mandukowa. 18.15 Płyty. 18.20 Audycja żołnierska. 18.45 Pogadanka p. Br. Winawera. 18.55 „Życie kultur. i artyst. stolicy”. 20.00 „Myśli wybrane”. 20.02 „Dzielnicy Kierownicy” — wygl. p. K. Jabłonowski. 20.12 Muzyka lekka. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i p. M. Konarek-Korska (piosenki). 21.00 Tr. z Gdyni. 21.02 „Skrzynka pocztowa rolnicza” omówi inż. W. Tarkowski. 21.12 Utwory symfoniczne kompozytorów współczesnych w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. E. Zygmana. 22.00 „Przybysz” (Stanisław Przybyszewski) — wygl. dr. H. Palmbach. (Feljeton literacki). 22.15 Muzyka tan. z rest. „Gastromomja”.

Najciekawsze audycje innych radjostacji

13.05 Wilno. Koncert muzyki lekkiej w wyk. Kwintetu. 13.30 Poznań. Muz. lekka na organach kinowych w wyk. L. Szeli. 18.30 Moskwa (Stalin). Koncert symfoniczny pod dyr. Oskara Frieda. 19.00 Katowice. Dr. W. Dziegiel: „Najdosłojniejszy monarcha Polski”. 19.00 Monachjum. Koncert symfoniczny. 20.30 Strasburg. Festival muzyki francuskiej pod dyr. Emila Coopera. 21.02 Kraków. „Kult żołądka i jego piewcy”, wygl. F. Stendigowa. 21.02 Lwów. „O bohaterach lwowskich w Legjonach” — wygl. ppłuk. Z. Zygmuntowicz. 21.15 Sztutgart. „Zehn Maedchen und kein Mann” — operetka Suppe’go. 21.35 Davenport. Koncert kameralny.

WTOREK, 19 CZERWCA

Radjostacja warszawska.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Muzyka poranna (płyty). 6.55 D. c. muzyki z płyt. 7.05 Dziennik por. 7.10 D. c. muzyki z płyt. 7.20 Chwilka pań domu. 12.10 Muzyka popul. 13.05 Audycja dla dzieci młodszych: a) Opowiadanie p. t. „Dziurawa kieszeń”, St. Lewartowiczówny, b) Piosenki odp. T. Łuczaj. 13.20 Koncert zesp. salon. St. Rachonia. 13.55 „Z rynku pracy” 14.00 Wiad. o eksporcie polsk. 14.05 Wiad. gosp. 16.00 Fragmenty z dramatów muzycznych Ryszarda Wagnera (płyty z objaśnieniami dr. E. Elsner). 17.00 „Skrzynka P. K. O.”. 17.15 Koncert solistów. Wyk.: W. Kalenkiewicz (msopr.) i F. Sznajderman (skrz.). Akomp. prof. L. Urstein. 18.00 Odczyt z Poznania. 18.15 Pół godziny muzyki lekkiej 18.45 „Stosunki polsko-niemieckie w oczach Anglika”, wygłosi red. St. Poraj. 18.55 „Kronika harcerska”. 19.15 „Skrzynka muzyczna”, omówi kier. muzyczny P. R. Dyr. T. Mazurkiewicz. 19.30 „Coś ciekawego” (płyty). 19.45 „Fundusz Obrony Morskiej” (pogadanka). 19.50 Wiadom. sport. 20.12 „Dziewczyna z fiołkami”. Operetka w 3 aktach J. Hellmesbergera w radjof. M. Makowieckiej. 22.00 „Tam, gdzie się drukuje nasz pieniądz papierowy” (reportaż z pol. wytwórni papierów wartościowych), wygl. dr. M. Stępski. 22.35 Muzyka tan. 23.00—23.05 Wiadom. meteorol. dla komunikacji lotn.

Najciekawsze audycje innych radjostacji

16.00 Poznań. Godzina ballad. Wyk. O. Karpacka (fort.) i A. Karpacki (baryton). 16.30 Katowice. Recital St. Krusera (bas). 16.30 Wilno. Recital fortep. A. Bayówny. 18.45 Kraków. „Stary Kraków” — gawęda w opr. dr. J. Dobrzyckiego. 19.00 Katowice. Dr. O. Regorowiczowa: Cza-sy „Ogniew i Mieczem” oraz „Potopu” w ujęciu romantyków. 19.00 Wilno. „Trudniejsze wycieczki wodne” — pogad. wygl. B. Łuczniak.

DZIEWCZYNA Z FIOŁKAMI.

Operetka J. H. Bergera.

W bieżącym sezonie letnim zostaną powtórzone operetki, które cieszyły się największym uznaniem radiosłuchaczy w m-cach ubiegłych. Pierwszym takim powtórzeniem będzie pełna humoru operetka J. Hellmesbergera p. t. „Dziewczyna z fiołkami”.

Treścią operetki jest historia życia młodej sieroty, Joasi, której niedobry opiekun chciał sprzedać na ulicy fiołki, a sam chciał sobie przywłaszczyć jej majątek. Na szczęście Joasia znalazła dzielnego obrońcę w osobie Muka, artysty śpiewaka i nie tylko odzyskała majątek ale została szczęśliwą mężatką, poślubiając swego wybawcę.

Muzyka Hellmesbergera posiada niezwykle walory radiofoniczne i w zupełności zasługuje na uznanie, jakim obdarzyli ją radiosłuchacze, a gdy dodamy jeszcze, że przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie Zdzisław Górzynski, wówczas będzie zrozumiałem dlaczego właśnie ta, a nie inna operetka zostanie odtworzona po raz drugi przed mikrofonem warszawskim dnia 19-go czerwca.

Uśmiechnij się

— To mi raj, życie pod biegunem północnym.
— Ależ czemu?
— Człowieku, zastanów się! Pół roku trwa noc i pół roku tylko dzień. Gdy zjawia się ktoś z rachunkiem do zapłacenia, mówi mu się: — Przyjdź pan jutro!

* * *

Na malej stacyjce wysiada jegomość gruby jak beczka i zwraca się do woźnicy, jedynej przed stacją furmanki.

— Gospodarzu, może mnie odwieziecie, do brze?

— A ino, tylko że droga ciężka, nie wiem panie czy ja was za jednym razem zabiorę!

* * *

— Przepraszam, panie doktorze, ile jestem winien za poradę?

— Trzydzieści złotych.

— Co, dwadzieścia?

— Tak — czterdzieści.

* * *

— No, panie profesorze, jakie są postępy mojego syna w historii? Ja swego czasu nie błyszczałem w tej dziedzinie.

— Historia powtarza się, panie radco.

(Le Rire)



Za spokój duszy ś. p.

Bronisław Pierackiego

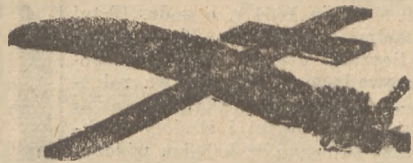
Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej

nabożeństwo żałobne

odbędzie się kościele N. P. Marji w poniedziałek, dnia 18-go czerwca br. o godzinie 9³⁰,

na które zaprasza

Starosta Grodzki Toruński



Dnia 15 czerwca 1934 r. padł na posterunku

ś. p.

Bronisław Pieracki

**b. oficer 4 p. p. Legi. Polskich
General bryg. W. P.**

Minister Spraw Wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej

Pograżona w głębokim i serdecznym smutku brać legionowa z powodu tragicznej i przedwczesnej śmierci niestrudzonego i ofiarnego żołnierza Marszałka Piłsudskiego, zaprasza wszystkich b. legionistów do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym w kościele N. Panny Marji w Toruniu, które odbędzie się dnia 18 czerwca o godzinie 9³⁰ rano.

4068

**Zarząd Okręgu i Oddziału
Związku Legionistów Polskich
w Toruniu**

We wtorek, dnia 19. VI. 1934 r. otwieram skład kolonialno - spożywczy Magdalena Rohloff

Toruń, Staromiejski Rynek 22

ZARZĄD MIEJSKI W BYDGOSZCZY
w Województwie Poznańskim
ogłasza

KONKURS na stanowisko inżyniera urbanisty

Warunki konkursu są następujące:

1. obywatelstwo polskie,
2. nieprzekroczony 40 rok życia,
3. dyplom inżyniera-architekta, co najmniej 3-letnia praktyka urbanistyczna w urzędach państwowych lub samorządowych.

Kandydaci ze specjalnymi studiami urbanistycznymi oraz z egzaminem, przewidzianym w art. 361 prawa budowlanego z 16 lutego 1928 r. będą mieli pierwszeństwo.

Uposażenie służbowe według grupy VI-ej pragmatyki państwowej z 9 października 1923 r. (Dz. U. nr. 116, poz. 924) plus 15% dodatku komunalnego, pobieranego każdorazowo przez urzędników miejskich.

Oferty należy nadsyłać do Zarządu Miejskiego na ręce Prezydenta miasta w terminie do dnia 30 czerwca 1934 r. z załączeniem odpisów dokumentów, własnoręcznie napisanego życiorysu i adresów osób, mogących udzielić referencji.

Stanowisko powyższe jest zaraz do objęcia.

(—) L. Barciszewski, prezydent miasta.

4087

Zl. 771-8.

IV. 1 K 45/31.

4088

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Półowa nieruchomości położona w Bartodziejach Małych — Bydgoszcz, i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bartodziej Małych tom I wykaz k. 20 na imię Ignacego Ławdzkiego zostaje w drodze egzekucji dnia 21 września 1934 r. o godz. 11 przed południem wystawioną na przetarg przed niniejszym ogłoszeniem Sądem pokój Nr. 3. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z oddalonym chlewem i podwórzem oraz rolę karta 1 parcela 673/98 etc. i 574/97 obszaru 36.46 ar., czysty dochód gruntowy 1,55 tal., wartość użytkową 240 mk. art. 20 księgi podatku budynkowego. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 14 grudnia 1931 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdził, gdyby wieść im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozstrzygnięciu wierzycieli i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybiecia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odwołać się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz, dnia 9 kwietnia 1934 r.

Sąd Grodzki.

Zl. 772-8.

OBWIESZCZENIE

Dnia 21 czerwca 1934 r. o godz. 10 przy ul. Promenada 69 sprzedawcą będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: kasę „National“, maszynę do pisania „Remington“ i maszynę do liczenia „Dalton“, oszacowane na łączną sumę 2300,— zł; obojętnie można przed licytacją.

Komornik Sądu Grodzkiego II. rewiru w Bydgoszczy.

Zl. 211-8-K.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 265 dnia 26 stycznia 1934 wpisano firmę: Quick Dispatch Towarzystwo Styvedorskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki jest w Gdyni. Przedmiotem spółki jest załadunek i wyładunek okrętów morskich i rzecznych, ekspedycja drobnicy z pokładu statku do magazynów względnie do domów składowych i tem podobnym. Kapitał zakładowy spółki wynosi 21.000 zł. podzielone na trzy równe udziały. Każdy udział może mieć tylko jeden udział. Udział jest podzielny. Członkiem zarządu jest Kazimierz Mucha, dyrektor w Gdyni. Umowę spółkową zawarto 16 stycznia 1934 r. Jeżeli zarząd będzie kilkusoosobowy, to do składania oświadczeń i podpisywania w imieniu spółki wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu, albo też jednego członka zarządu łącznie z jednym prokurentem. Ogłoszenia spółki uskutecznią się w Monitorze Polskim oraz w Gazecie Morskiej.

Sąd Grodzki w Gdyni.

4080

Zl. 498

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 254 przy firmie: Czesko-Polskie Towarzystwo Transportowe Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 29 maja 1934 r. dopisano: Józef Wiśniewski nastąpił ze stanowiska członka zarządu, uchwałą zaś zgromadzenia spółników z dnia 2 marca 1934 ustanowiono jedynym członkiem zarządu Jindricha (Henryka) Valeczko z Gdyni, ulica Świętojańska 62.

Sąd Grodzki w Gdyni.

4090

Zl. 499.



3 lampowy odbiornik radiowy „Trójka Philipsa”

zupełnie nowy, wraz z doskonałym głośnikiem „GRAVOR“ jest okazjnie do nabycia w firmie

Inż. T. Wierzchowski - Gdynia

ul. Świętojańska 59

3997

— Aparat nadaje się idealnie dla szkoły, świetlicy, plebanji i t. p. —

W sobotę, dnia 16 bm. nastąpiło

otwarcie

Magazynu towarów krótkich i galanterijnych

pod firmą

Ł. Wolińska

Gdynia, ul. Świętojańska 46

pończochy
bielizna
swetry

szale
czapki

Ręcznie tkane: firany, serwetki, narzutki, poduszki. Roboty ręczne, wełny oraz przybory do robót

Wielki wybór!

Niskie ceny!

4054

OBWIESZCZENIE.

Komisja wyborcza Gminy Wyznaniowej żydowskiej w Grudziądzu dla wyboru Rabina podaje niniejszem do wiadomości publicznej na zasadzie §§ 21 i 23 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 października 1930 r. (Dz. U. R. P. nr. 75 z 1930 r. poz. 592), że spis wyborców uprawnionych do głosowania na Rabina dla Gminy Wyznaniowej żydowskiej w Grudziądzu będzie wyłożony do wglądu dla członków Gminy w lokalu Gminy przy ul. Mickiewicza i Groblowej w okresie od dnia 19 czerwca do 23 czerwca 1934 r. włącznie, nie licząc sobót, w godzinach od 10-tej rano do 20-tej. W ciągu tego czasu uprawnieni do głosowania członkowie Gminy mogą wnieść reklamacje dotyczące zarówno umieszczenia, jak i opuszczenia osób w spisie. Zaznacza się, że tylko osoby wciągnięte do spisu będą mogły brać udział w wyborach i że, po upływie oznaczonego terminu reklamacje nie będą uwzględniane.

Komisja Wyborcza Gminy Wyzn. Żyd.
w Grudziądzu dla wyboru Rabina.

4071

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Chełmnie, obwieszcza, że w dniu 29 sierpnia 1934 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Chełmnie pokój Nr. 13 — zostanie sprzedana w drodze licytacji przymusowej nieruchomości, przeznaczonej na prowadzenie gospodarstwa rolnego, położona w Nowem — Dobrze pow. Chełmno, składająca się z domu mieszkalnego, stajni i stodoły o obszarze 9.91.62 ha, roli i łąk, zapisana w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie pod oznaczeniem hipotecznym Nowe Dobra karta 11, na nazwisko małżonków Emilia i Emilji Birkenholz.

Suma oszacowania powyższej nieruchomości wynosi 14.231,34 zł. Suma wywołania będzie wynosiła 10.673,52 złote.

Rękojmia w wysokości 1.423,13 zł. winna być złożoną przez licytanta w gotówkę względnie w takich papierach wartościowych lub książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich, przyczem papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne i o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności, jeżeli przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

Nieruchomość można oglądać w dni powszednie od godz. 8—18. Akta zaś egzekucyjne można przeglądać w Sądzie.

Chełmno, dnia 14 czerwca 1934 r.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.

Km. 1379/34.

4086

ZAPOWIĘDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: emerytowany przodownik Straży Granicznej Jan Gontkiewicz, kawaler, zamieszkały w Gdańsku w Tezewie przy ulicy 30 stycznia nr. 22 i niezamężna Ela Elżbieta Wegner, kierowniczka filii Lyon, zamieszkała w Gdańsku ul. Fuchswall nr. 6, chcą zawrzeć związek małżeński.

Tezew, dnia 16 czerwca 1934 r.

Urządnik stanu cywilnego:

w zastępstwie (—) Szandrach.

TORUŃ

Dwa pokoje

z kuchnią, ładne, słoneczne, 10 minut od tramwaju, gaz, elektryczność, ewtl. meble, wynajmę małej rodziny wojskowej lub urzędniczej. Oferty szczegółowe „Dzień Pomorski” Toruń, nr. 4073.

Konkurs

Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu przyjmie rutynowaną maszynistkę z dniem 1 lipca b. r. — Informuje i zgłoszenia przyjmuje codziennie z wyjątkiem świąt Adjutant Szkoły w godz. od 11—13 do dnia 25 czerwca 1934 r. 4067 Kwatermistrz Szkoły.

Satysfakcja

jest wypić
Piwo Okocimskie
w 3750
„HUNGARIJ”
Toruń, ulica Prosta 19

Rewolucja

w Kiermaszu Światowym

który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawnej F. C. Hamerscy). Tyśiące artykułów za bezcen Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2386

KUFRY

WALIZY
TOREBKI
TECZKI

przybory skórane do domu i podróży polecane najtaniej
O. WEGNER, nast.
Toruń, Król. Jadwigi 20.
3051

Szukam

mieszkania z pokojowego z kuchnią. Jesewski, Gdańsk-Holm, Walzwerk 8. 4084

Poszukuję

w dobrym stanie motoru marki Peugeot lub Aga 3/16 do 4/20 P.S. Oferty z pod. ceny do „Gazety Gdańskiej” Gdańsk, Rynek Kaszubski 21 pod nr. 1350. 4085

Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencji 2,50 zł
z odnośnikiem do domu 2,80 zł
przez pocztę z odnośnikiem 2,89 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,32 zł przez gońca 2,00 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą 4,—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w dostawie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

KUCHNIE NOWOCZESNE

KOMPLET 7 części, 140 m szer. w pierwszorzędnym wykończeniu można zakupić u nas za sensacyjnie niską cenę zł 150,— przy zapłacie gotówką
zł 135.—!!!

BRACIA TEWS, TORUŃ, MOSTOWA 30.

Zwracamy uprzejmie uwagę na nasze okna wystawowe!

Na sprzedaż:

Willa z ogrodem, rolą i zabudowaniem gospodarczym, hipoteka czysta za cenę 7.000.— zł. przy zaliczce 5.000.— zł. (pięć tysięcy zł.)

Dom czynszowy z ogrodem, rolą i zabudowaniem gospodarczym za cenę 6.000.— zł. przy zaliczce 4.000.— zł.

Wydzierżawimy od zaraz tuż przy dworcu w Brodnicy: duży składnicę murowaną o 6 drzwiach, składnicę drewnianą, garaż, stodołę, kuźnię — dla dzierżawców są mieszkania wolne. 4080

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Brodnickiego w Brodnicy

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 268 dnia 29 1934 r. przy firmie: Powiatowy Bank Związkowy w Polsce Spółka Akcyjna w Warszawie Oddział w Gdyni dopisano, iż udzielono prokury dla oddziału w Gdyni dr. Władysławowi Bylańskiemu, Michałowi Borzowskiemu i Sewerynowi Jaworskiemu zamieszkałym w Warszawie.

Sąd Grodzki w Gdyni.

4091

Zl. 500

Do akt Nr. Km. 1467/34.

4075

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem, zamieszkały w Nowem, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 11 lipca 1934 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Bernarda i Zofii Głowczewskich w jego lokalu w Nowem, ul. Sądowa, składających się z: 1 biurka, 1 bufetu, 1 kredensu, 1 kanapy i 2 foteli pluszowych oraz 1 stołu oszklonych na łączną sumę 1.300,— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Nowe, dnia 11 czerwca 1934 r.

(—) K. Zamojski, komornik Sądu Grodzkiego.

GRUDZIĄDZ

Mieszkanie

6 pokojowe, wygodne i w najlepszym stanie z wszelkimi przyrządami, ewtl. z garażem, za przystępną cenę do wynajęcia. Józef Wojciechowski, Grudziądz, Lipowa 38. 4069

GDYNIA

Najlepsza lokata
kapitału!

Parcele, domy dochodowe, wille, dobrze zaprowadzone interesy handlowe, lokale, mieszkania, pokoje na sezon, poleca Biuro „GNOM” Świętojańska 36, tel. 23-53. Na odpowiedź znaczniki pocztowe zaliczyć 1 złoty. 3875

Kafle

białe i kolorowe
stałe na składzie w firmie:
Składnica kafli

Stanisław Lesiński
GDYNIA, ul. Ant. Abrahama 103. 3727

Agentów

do rozsprzedaży bezkonkurencyjnych artykułów pamiątkowych artystycznie wykonanych z aluminium, poszukujemy za małą kaucją. 3778 Grimm Suk. i Kamiński — Gdynia, Starowiejska 47.

Gdynia

plac 1.100 m² cudownie położony na wille i willowy dom, czynszowy 8 minut od poczty, sprzedam. Rzadka okazja. W pobliżu wszystko wyprzedane. Oferty „Klasa” Gazeta Morska — Gdynia Skwer Kościuszki. 4051

Niemiec

z wyższym wykształceniem, mówiący biegle po francusku, pragnie wymienić lekcje z Polakiem. — Zgłoszenia uprasza się skierować pod nr. 1321 do eksp. „Gazety Gdańskiej”, Gdańsk, Rynek Kaszubski 21. 4083

Zgubiona

książkę żeglarską nr. 6103 na nazwisko Jan Stankiewicz unieważnia się. 4082

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lampowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lampowej 15 fen.
„4-lampowej” 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen.
Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montuski 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, l. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 19.
Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Józef Dobroszyński, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gałęza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego” Stanisław Nikle Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedzialny za Tezew: Jerzy Kruszyński, Tezew, Kościuszki 7.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Cześć Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.